

Szef dyplomacji afgańskiej przybył do Polski

Jak już informowaliśmy z oficjalną wizytą przybył wczoraj do Polski minister spraw zagranicznych Afganistanu Abdul Wakil. Powitał go szef dyplomacji polskiej Marian Orzechowski. W środę gość złożył wieniec na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza, a następnie odbył rozmowę z przewodniczącym Komisji Planowania Manfredem Gorywodą. Omówiono możliwości rozwoju

współpracy gospodarczej, handlowej i naukowo-technicznej.

Czwartek jest drugim dniem oficjalnej wizyty w Polsce ministra spraw zagranicznych Afganistanu Abdula Wakila. Program przewiduje spotkanie z polskimi politykami; przeprowadzone zostaną także rozmowy plenarne w MSZ.

M. Orzechowskiego w Szwecji

W dniach 2-3 czerwca br. minister spraw zagranicznych Marian Orzechowski złoży oficjalną wizytę w Szwecji na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Królestwa Szwecji Stena Anderssona.

Zapowiedź wizyt

P.o. sekretarza generalnego KC KPCh premiera

Rady Państwowej ChRL, Zhao Ziyanga w Polsce

Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, przewodniczącego Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Wojciecha Jaruzelskiego w dniach 4-8 czerwca br. złoży w Polsce oficjalną wizytę partyjnoparłamentową p.o. sekretarza generalnego Komitetu Centralnego, Komunistycznej Partii Chin, premier Rady Państwowej Chińskiej Republiki Ludowej Zhao Ziyang.

(PAP)



Taki wózek na zakupy łatwo umieścić w tramwaju czy autobusie... CAF — Keystone

6 ofiar pieca łazienkowego

W Rudzie Śląskiej przy ul. Niedurnego zaniepokoiło sąsiadów to, że w jednym z mieszkań od kilku dni pali się światło. Okazało się, że z powodu ulatniającego się z piecyka łazienkowego tlenku węgla śmiertelnemu zatruciu uległo 6 osób — dwa małżeństwa i dwoje dzieci: 5-letni chłopiec i 2-letnia dziewczynka.

W Radomskim

Barierę eksportową drobnej wytwórczości

Zakłady drobnej wytwórczości w woj. radomskim w ub. roku wyprodukowały towary i sprzedały swoje usługi za blisko 43 mld zł. Z tej kwoty ponad 18 mld zł, to artykuły przeznaczone bezpośrednio na zaopatrzenie rynku.

W minionym roku ten sektor gospodarki zanotował po raz kolejny słabe wyniki w eksporcie. Odbiorcom zagranicznym sprzedano towary za niecałe 600 mln zł.

Znaczny spadek eksportu zanotowały przedsiębiorstwa polonijne. Wyeksportowały one towary do krajów socjalistycznych za 15 mln zł i do II obszaru płatniczego za około 18 mln zł. Rzemiosło wysłało na eksport produkty za około 30 mln zł. W dostawach tych dominują towary przemysłu lekkiego, głównie konfekcja damska.

Na rynki zagraniczne towary wysłała 12 spółdzielni z woj. radomskiego. Największy udział ma Spółdzielnia Pracy „Postęp” w Przysusze i Spółdzielnia Odzieżowa „Wspólnymi Siłami” w Radomiu. Realizują one około 80 proc. dostaw przede wszystkim na rynki RFN, Holandii, Francji i Związku Ra-

dzieckiego. Swoje towary ponadto eksportują: Spółdzielnia Pracy „Przyszłość” z Grójca (wyroby cukiernicze), Spółdzielnia Pracy w Kozienicach (chłonki z tworzyw sztucznych), Spółdzielnia Pracy „Radomek” (akcesoria samochodowe oraz elementy hydrauliki siłowej i pneumatycznej), Spółdzielnia Pracy „Chalupnik” (lalki regionalne) oraz Huta Szkła „Zar” (opakowania szklane).

O problemach eksportowych radomskiego rzemiosła rozmawiamy z prezesem Zarządu Izby Rzemieślniczej w Radomiu, Ryszardem Lewińskim oraz przewodniczącym Rady Izby, inż. Andrzejem Werekim.

— Dlaczego rzemiosło tak mało eksportuje?

DOKONCZENIE NA STR. 2

Uchwała Senatu Uniwersytetu Warszawskiego i odpowiedź rzecznika prasowego rządu — na str. 7.

Krowie czworaczki

Krowie czworaczki przyszły na świat w gospodarstwie Edyty Małek z Rudziechki w pobliżu Prudnika (woj. opolskie). Takie czworaczki rodzą się niezwykle rzadko, a jeszcze rzadziej wszystkie udaje się utrzymać przy życiu. Krowie czworaczki z Rudziechki od pierwszych chwil życia czują się dobrze i z apetytem pija coraz większe porcje mleka.

Na zdjęciu: Edyta Małek podczas karmienia czworaczek. CAF — K. Świdorski

na gorąco

Niemal przy każdej okazji życzymy sobie zdrowia. Bo też jest ono w życiu najważniejsze, o czym wiedzą ludzie, którzy przekroczyli co najmniej czwartą krzyżkę. Rozpowszechnione jest nawet takie powiedzenie: „jeżeli człowiek po pięćdziesiątce budzi się rano i nie czuje, znaczy, że... nie żyje”. Dość jednak żartów, codzienna obserwacja naszych zachowań dowodzi, że zdrowia nie szanuje większość z nas. Palenie papierosów, nadużywanie alkoholu, nieprawidłowe odżywianie, brak ruchu — oto naj-

DOKONCZENIE NA STR. 2



Exemplarz Obowiązkowy WBP w Kielcach

423/82 R

Otwarcie 85 Międzynarodowych Targów Budapeszteńskich

Rozpoczęły się 85. z kolei Międzynarodowe Targi Budapeszteńskie. W tym wielkim spotkaniu przemysłowców i handlowców bierze udział — poza gospodarzami — prawie 2100 wystawców z 27 krajów i z Berlina Zachodniego.

Polska pokazała m.in. samochody ciężarowe, dostawcze i osobowe, w tym — marzenie wielu Węgrów — „fiata 126p”, całą rodzinę traktorów „urus” oraz nowoczesne maszyny budowlane, m.in. koparki i żurawie.

Będzie nowy las...

Kwiecień i maj są miesiącami zalesień i zadrzewień. W tym czasie duże nasilenie prac wymaga zaangażowania do pomocy również młodzieży szkolnej. Uczniowie chętnie korzystają z tej formy zarabiania przy tym pieniądze. Na zdjęciu: uczniowie przy zalesianiu. CAF — W. Szabelski

► Za mało napojów ► Cukierków pod dostatkiem ► Nowe receptury na laskocie

Sezon w „Kielczance”

Cukiernicza Spółdzielnia Pracy „Kielczanka” w Kielcach, regionalny, uznany producent laskoczek znów jest w centrum uwagi handlowców. Chcieliby oferować klientom napoje, a także przed Dniem Dziecka zapewnić więcej słodkości. Na co może liczyć handel i klienci? — pytamy z-cę prezesa ds. handlowych, Radzisława Kubisia.

— Napojów istotnie w kielckich sklepach, zwłaszcza w gorące dni nie ma w ciągłej sprzedaży. Produkcujemy obecnie 50 procent ilości, jakie moglibyśmy. Przyczyna jest zły stan techniczny linii do produkcji napojów. Jest wyeksploatowana. Liczymy na to, że zgodnie z zapowiedzią,

otrzymamy jedną z niezbędnych nowych maszyn — rozlewaczkę jeszcze w II kwartale br. ze „Spomaszu”. Aby w pełni wykorzystać moce produkcyjne, powinniśmy otrzymać jeszcze kapsułownicę, mamy ją mieć w przyszłym roku. Obecnie wytwarzamy dziennie 12 tys. butelek „karmelinki”, „herbawitu”, „fiesty” i wody sodowej, a zapotrzebowanie jest co najmniej dwukrotnie większe.

— Czy podobne problemy tworzą produkcję innych wyrobów cukierniczych?

DOKONCZENIE NA STR. 2

Niedźwiedzie rozszarpały 8-letnie dziecko

WASZYNGTON PAP. Do tragicznego wypadku doszło we wtorek w ogrodzie zoologicznym w Brooklinie (dzielnica Nowego Jorku) — dwa niedźwiedzie polarne rozszarpały 8-letniego chłopca, który wraz z dwoma kolegami chciał wjechać się w fosie okalającej wybieg dla tych zwierząt.

Jak pociągnęła policja, zmasakrowane ciało dziecka wydobyto dopiero po zastrzeleniu niedźwiedzi (samec i samica), które ważyły 700 i 450 kg.

Przypuszcza się, że dzieci dostały się do Zoo już na jego zamknięciu. Musiały sobie zadać wiele trudu, by sforsować ponad 2-metrowe żelazne ogrodzenie i 6-metrową fosę.

Dwóm chłopcom udało się uciec. Prawdopodobnie nie odnieśli większych obrażeń.

interwencyjny
45898

Interwencje przyjmujemy w godz. 9-11

By wilk był syty i owca cała

— Uliczka w pobliżu naszego bloku przy ul. Debowej 2 w Kielcach jest zamknięta dla ruchu — skarżą się mieszkańcy w tym budynku posiadacze samochodów. — Rozumiemy potrzebę ochrony środowiska i zdrowia mieszkańców, ale jak

DOKONCZENIE NA STR. 2

Bariery eksportowe

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Zjawisko jest złożone, składa się na to przede wszystkim duża konkurencyjność rynku krajowego. Zarówno w Radomskim, jak i innych regionach kraju rynek na wyroby z grupy „1001” drobiazgów oraz innych artykułów jest nadal bardzo chłonny. Praktycznie wszystko można sprzedać. Klient nie zwraca tak wielkiej uwagi na opakowanie, walory estetyczne i użytkowe wyrobu. W przypadku odbiorcy zagranicznego elementu te odgrywają niepoślednią rolę. Nikt nie kupi źle i nieestetycznie zapakowanego wyrobu. Poza tym towar musi być wykonany z surowca i gabunku. To jest podstawowy warunek. Wiadomo, że rzemieślnik nie ma dostępu do surowców najwyższej klasy. Swoje wyroby wykonuje z materiałów odpadowych, surowców wtórnych. Jest to jedna z barier ograniczających eksport. Brak zainteresowania tą formą działalności u rzemieślników wynika też z tego, iż w warunkach kryzysowych następują szybkie zmiany cen artykułów zaopatrzeniowych. Związany jest z tym wzrost kosztów produkcji bez możliwości elastycznej korekty cen wyrobów eksportowych. Sądzą, iż nie znajdziemy kontrahenta, który chciałby z nami negocjować warunki cenowe co parę miesięcy. Odbior-

ca zagraniczny pragnie mieć zapewnione dostawy zgodnie z umowami wieloletnimi.

— Innym problemem jest niewielki odpis dewizowy. Praktycznie wynosi on 20 proc. w towarach i 30 proc. w usługach. Oplacalny jest eksport rzemiosła artystycznego. Jeden z naszych rzemieślników spełnia te wymogi i może uzyskać odpis dewizowy w wysokości 50 proc. Inną możliwość, to zawarcie z odbiorcą zagranicznym umowy bezpośredniej przez rzemieślnika, bez pośrednictwa. Takie wymogi, czyli zgodę ministra handlu zagranicznego uzyskał nasz rzemieślnik, p. Daniel Sokół. Może on ekspediować odlewy z metali kolorowych do II obszaru płatniczego. Można także rozprowadzić wzorem innych województw, eksport usług remontowo-budowlanych. Remonty, konserwacja zabytków dobrze się opłacają. I na to w najbliższym czasie zwrócimy szczególną uwagę.

— Bariery, która ogranicza eksport stanowi też park maszynowy. Urządzenia, które posiadamy, są z reguły przestarzałe. Trudno na maszynie prostej wykonać atrakcyjny, nowoczesny wyrób. Musimy stawiać na kooperację z jednostkami przemysłu kluczowego. Największe możliwości mamy w produkcji drobnych elementów z tworzyw, metalu, drewna. Obecnie, np. największy udział w eksporcie mają znicze wysyłane do Czechosłowacji za ok. 25 mln zł. Robi to Spółdzielnia „Wielobranżowa”. Wysyłamy ceramikę na Węgry, armaturę metalową i długopisy do Czechosłowacji, NRD, na Kubę. Zwiększenie eksportu w drobnej wytwórczości zależy w dużym stopniu od kooperacji z silniejszymi partnerami. Możliwość tę należy wykorzystać. (wkm)

37. Dni Kliniczne Buska Zdroju

Już po raz 37 w dniach 22-23 maja 1987 roku odbędzie się Zjazd Naukowo-Szkoleniowy Lekarzy Województwa Kieleckiego, popularnie nazywany Dniami Klinicznymi Buska Zdroju. W pierwszym dniu obrad tematem wiodącym będą choroby nerek. Kierownikiem naukowym tej problematyki będzie prof. dr hab. med. Tadeusz Orłowski. Drugi dzień zjazdu poświęcony zostanie postępowi w diagnostyce i leczeniu chorób serca. Kierownikiem naukowym tego tematu jest prof. dr hab. med. Leszek Ceremuszński.

W toku obrad przewiduje się prezentację znanych firm farmaceutycznych. (t)

Modernizacja radomskiego szpitala

Najbardziej newralgicznym działem radomskiego szpitala jest blok operacyjny. Niedawno podjęta została decyzja o jego modernizacji. Do remontu przystąpi kilkanaście firm, m.in. „Budochem”, „Zremb” i RPRI. Projekt modernizacji przewiduje nie tylko remont pomieszczeń, ale także wyposażenie obiektu w nowoczesne urządzenia i specjalistyczny sprzęt medyczny.

Dla kontynuowania doraźnej pomocy chirurgicznej przygotowano zastępcze pomieszczenia, natomiast zabiegi planowe odbywać się będą w szpitalach m.in. w Koźleniach, Grójcu, Białym i Lipsku. (j. ryb.)

Zginął 4-letni chłopiec

Już 5 dni trwają poszukiwania w Bytomiu 4-letniego Piotrusia, który oddał się od rodziców na ogródkach działkowych „Perla” w dzielnicy Szombierki. Dotychczasowa penetracja okolicznych terenów, w której uczestniczy kilkadziesiąt funkcjonariuszy MO, ORMO i straży pożarnej nie przyniosła rezultatu. Istnieje niebezpieczeństwo, że chłopiec, po wyjściu z nie ogrodzonego od strony rzeki Bytomki ogródka działkowego, wpadł do rowu.

ED

NUMER 98

STRONA 2

na gorąco

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

częstsze przyczyny utraty zdrowia. A brzydkie nawyki zaczynają się kształtować już w dzieciństwie. Jak wynika z przeprowadzonych ankiet i badań społecznych, ponad połowa uczniów używa alkoholu, większość młodzieży pali tytoń. Raporty lekarzy z Instytutu Matki i Dziecka sygnalizują, że sposób odżywiania dzieci i młodzieży stanowi zagrożenie dla ich zdrowia. W menu brakuje odpowiedniej ilości warzyw, owoców, produktów zawierających błonnik. Jadłospis dzienny obfituje w tłuszcze. 10 proc. dzieci nie jada pierwszych śniadań, a ok. 30 proc. nie spożywa drugich śniadań podczas przerwy w nauce szkolnej.

Stanowczo młodzież ma za mało ruchu, gimnastyki. Nau-czyciele wf, lekarze biją na alarm z powodu skrajnie kręgosłupa, wad postawy. Aż 15 proc. dzieci i młodzieży nie uczestniczy w żadnych zajęciach ruchowych, a 60 proc. ogranicza się tylko do 50 godzin lekcyjnych wf w roku.

Także w domu większość młodych ludzi (nie mówiąc już o starszej części społeczeństwa) ogranicza swój ruch, siedząc najczęściej przy telewizorze, w oparach dymu z papierosów.

Jeśli pragniemy mieć zdrowe dzieci, być społeczeństwem zdrowym, musimy czym prędzej zmienić tryb życia. Spacer każdego dnia, mniejsze kolacje, racjonalniejsze odżywianie, mniej używek — oto recepta na długowieczność i dobre samopoczucie! A zatem do lasu, do wody, nad wodę, na rower. Mniej tłuszczy na sobie, więcej zdrowia w organizmie!

reporterzy zanotowali:

Przed Świętem Ludowym

Wczoraj pod przewodnictwem prezesa MK ZSL w Kielcach dr. Janusza Rosiaka odbyło się inauguracyjne posiedzenie Komitetu Organizacyjnego obchodów Święta Ludowego. W tym roku przypada ono 7.VI. W tym dniu jak już nakazuje tradycja w parku miejskim odbędzie się wiele imprez. Obchody organizują wiec ludowy. Przewidziano także występy zespołów folklorystycznych z terenu Kielecczyny oraz z WDK. Czynne będą podobnie jak i w ubiegłym roku kiermasze na których swoje wyroby sprzedawać mają m.in. Domy Towarowe „Centrum” PSS „Spotem”, KBOIOPD „Drobiaż”. (wot)

Nowe władze
Stowarzyszenia Księgowych

Wczoraj w Kielcach zakończył obrady Wojewódzki Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Księgowych w Polsce. W trakcie zebrania wybrano nowego przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego SK w Polsce. Został nim po raz trzeci Jerzy Pawełczyk, przebywający obecnie na emeryturze byłego głównego księgowego w FSS „Polmo-SHL”. (wot)

Inż. Lubosław Langer —
prezydentem Skarżyska

Wczoraj w Skarżysku-Kam. obradowała Miejska Rada Narodowa. W trakcie obrad, w których uczestniczył wojewoda kielecki Włodzimierz Pasternak, Prezydium MRN zgłosiło na stanowisko prezydenta miasta kandydaturę inż. Lubosława Langer, który pełnił je nieoficjalnie od 1 stycznia br. Radni jednomyślnie zaakceptowali ten wniosek.

Warto podkreślić, że Skarżysko-Kam., 50-tysięczne miasto, odgrywa duże role w przemysle Kielecczyny, będzie ewentualnym ośrodkiem w województwie mającym swojego prezydenta.

Rzemieślniczy jubileusz

Spółdzielnia Rzemieślnicza w Starachowicach ma 25 lat. Z okazji jubileuszu odbyła się uroczystość, podczas której spółdzielnia otrzymała sztandar, a w holu Domu Rzemieślnika odsłonięto tablicę pamiątkową.

Rzemiosło stanowi dziś znaczącą siłę w starachowickiej gospodarce. Wartość rocznej produkcji 200 zakładów zrzeszonych w spółdzielni przekroczyła w roku ub. miliard zł. (an)

„Przelewy” z kasy do kieszeni

Kierowniczka pewnej stółki PSS „Społem” w Kielcach wpadła na bardzo prosty (by nie rzec prymitywny) sposób zwiększenia prywatnych przychodów pieniężnych. Od stycznia 1985 roku do lipca ubiegłego roku systematycznie przywłaszczala sobie część kwot przyjmowanych za abonamenty obiadowe od pracowników różnych zakładów korzystających z usług powierzonej jej zarządowi jadłodajni.

W myśl przepisów pobierane od konsumentów należności winny być regularnie odprowadzane do kasy, a dokumenty wpłat przesyłane ZWSE i PSS „Społem”. Obrótka szefowa fabrycznej gastronomii postępowała inaczej — rachunków za interesowanym nie przedstawiała a wpłat dokonywała niesystematycznie i to w kwotach nie odpowiadających pobranym sumom; dość powiedzieć, że przez półtora roku zainkasowała od płatników prawie 1.945 tys. zł, z czego niewiele ponad pół miliona „przelewała” zaś resztę zgarnęła do własnej kieszeni. 30 czerwca ub. roku wpłaciła kwoty: 309, 351 i 664 zł na 3 przekazy pocztowe, a następnie na odcinkach „potwierdzenie dla wpłacającego” dopisała po trzy zera i pokwitowała te okazy-

Sezon w „Kielczance”

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Nie mamy kłopotów z wytwarzaniem cukierków — krówek i irysów, także herbatników — „renatek”, „calinek”, „miodowych”, jak również wyrobów oblewanych polewą kakaowo-kawową, wafli przekładanych masą owocową. Zaspokajamy w tym względzie potrzeby kieleckich smakoszy i nie tylko. Wysyłamy je bowiem do wielu województw w kraju.

Są jednak problemy z opakowaniami — brakuje nam tektury falistej, papieru nokrytego polietylenem. Z surowców do produkcji cukierniczej zaś agaru, pektynę do galaretek, kwasu cytrynowego. To jest właśnie powód ograniczonej produkcji wszelkiego rodzaju galaretek. Ale i tak przed Dniem Dziecka zrobiliśmy wszystko, by pojawiło

się tych smakolekówek trochę w sprzedaży.

— Czy podejmiecie się opracowywania nowych receptur na nowe, smaczne słodczyce?

— Właśnie odkupiliśmy patent od „Wrocławianki” na wytłaczanie wyrobów z marmoladą. Już we wrześniu ruszymy z produkcją. Przygotowujemy się również do wytwarzania napojów gazowanych z dodatkiem coli — będzie to między innymi „ludwicola”, również napój z koncentratem różanym i jarzębinowym „Herbapolu”. Myślimy także o herbatnikach i wafelach o nowych smakach. (a-z)

Chłodna wiosna?

Majowa pogoda, sprawia przykre niespodzianki a co gorsza nie sprzyja się „średnioterminowe” i długoterminowe prognozy. Jak informuje dr Danuta Kuziemska z Zakładu Prognoz Długoterminowych IMGW obecna sytuacja pogodowa jest pewnym zaskoczeniem dla synoptyków. Po pierwszych upalnych dniach w początkach maja — od 7 bm. do chwili obecnej temperatura dobową jest przeważnie poniżej normy. Jest chłodno — a także deszczowo. Na szczęście przy dużej wilgotności powietrza nie występują większe zagrożenia przymrozkami.

W ostatnich latach mieliśmy serię ciepłych majów. Bardzo ciepły maj z falami upałów był w ubiegłym roku, a także w 1985 r. Wszystkie maje w latach 1981 — 86 były cieplejsze od normalnych. Natomiast maj w 1980 r. przyniósł rekordowe chłody. Tegoroczny maj przypomina maj 1984 r. kiedy pierwsza połowa miesiąca była chłodna, ale po 20 nastąpiło znaczne ocieplenie.

Greźny pożar na Krupówkach

Bywały Zakopanego mają cocktail bar przy Krupówkach, znany zakopiański legendy wiedz, iż „drzewiej” był to słynny hotel i restauracja Karpowicza. Tu bywali „legendarni zakopiańczy” — pisarze, poeci, malarze, ludzie gór.

20 km. w godzinach przedpołudniowych zauważono pożar na poddaszu dawnego hotelu, obecnie hotelu pracowniczego spółdzielni mleczarskiej — gospodarza cocktail baru. W wyniku natychmiastowej akcji zakopiańskich strażaków oraz dziesięciu sekcji straży pożarnej pożar opanowano. Straty są znaczne. Bar będzie przez dłuższy czas zamknięty. Przyczyna pożaru i wielkość strat ustala komisja.

Telefon interwencyjny

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

mamy dojechać do osiedlowego parkingu, jeśli jedyna przeznaczona dla ruchu pojazdów droga od ul. Klonowej jest praktycznie nieprzejezdna? Jeżdżą nią ciężarówki dostarczające towar do pobliskich sklepów, a wiosna i jesień droga zamienia się w bagno. Co mamy robić?

Nasza rada: zakasać rękawy i społecznie zrobić nie przeszkadzając nikomu dojazd. Wtedy mieszkańcy osiedla nie będą wchodzić spalin, a kierowcy wygodnie dojadą do parkingu. Kierownik ADM „Sady”. Henryk Wilk zaprasza do siebie zainteresowanych tą sprawą. Jak nas zapewnił, postara się o przywiezienie żuźla do utwardzenia nawierzchni. Będzie też można ustawić tam znak zakazu wjazdu pojazdów ciężarowych.

Oby to nie był tylko słomiany zapach! (b)

Prasa Książka-Ruch, Redakcja, Wydawnictwo Prasowe RSW, Kieleckie Wydawnictwo Prasowe RSW, ul. Dąbrowska 12, 25-001 Kielce, tel. 430-43, 430-44, 430-45, 430-46, 430-47, 430-48, 430-49, 430-50, 430-51, 430-52, 430-53, 430-54, 430-55, 430-56, 430-57, 430-58, 430-59, 430-60, 430-61, 430-62, 430-63, 430-64, 430-65, 430-66, 430-67, 430-68, 430-69, 430-70, 430-71, 430-72, 430-73, 430-74, 430-75, 430-76, 430-77, 430-78, 430-79, 430-80, 430-81, 430-82, 430-83, 430-84, 430-85, 430-86, 430-87, 430-88, 430-89, 430-90, 430-91, 430-92, 430-93, 430-94, 430-95, 430-96, 430-97, 430-98, 430-99, 430-100

KOMUNIKAT
POLITECHNIKA ŚWIĘTOKRZYSKA
w KIELCACH
WYDZIAŁ MECHANICZNY
KATEDRA EKSPLOATACJI OBIEKTÓW
TECHNICZNYCH

ogłasza

nabór na Studia Podyplomowe z zakresu:

- Maszyny i Urządzenia Rolnicze,
- Mechanizacja Rolnictwa,
- Ochrona Antykorozyjna Maszyn i Urządzeń Rolniczych.

Studia Podyplomowe rozpoczną się w roku akademickim 1987/88. Uczestnikami studiów mogą być inżynierowie uczelni technicznych i rolniczych.

Celem Studiów Podyplomowych jest podwyższenie kwalifikacji zawodowych inżynierów oraz realizacja jednego z kryteriów pozwalających na ubieganie się o stopnie specjalizacji zawodowych inżynierów.

Koszt Studium Podyplomowego kształtuje się w granicach 35.000—40.000 zł i jest z zasady pokrywany przez przedsiębiorstwa delegujące pracownika na te studia (podstawa prawna — Uchwała Nr 66 Rady Ministrów z dn. 1983-06-06 w sprawie specjalizacji zawodowej inżynierów).

Prosimy chętnych o składanie wniosków do 30 czerwca 1987 r. pod adresem:

Politechnika Świętokrzyska
ul. 1000-lecia PP nr 7
25-314 Kielce
tel. 24-337

Katedra Eksploatacji Obiektów Technicznych.
160-k

„SPOŁEM” POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w KIELCACH

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót dachowych budynku w którym mieści się kawiarnia „Sołtyki” przy pl. Partyzantów w Kielcach. Zakres zleconych robót obejmować będzie przełożenie dachu krytego dachówką w ilości około 450 m kw.

Roboty należy wykonać w terminie do 30.07.87.

Zainteresowani mogą uzyskać bliższe informacje o robotach w Dziale Inwestycji i Remontów przy pl. Obrońców Stalingradu 1.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze, spółdzielnie rzemieślnicze oraz prywatne zakłady koncesjonowane.

Przetarg odbędzie się w 15 dniu od ukazania się ogłoszenia o godz. 9 w Dziale Inwestycji i Remontów przy pl. Obrońców Stalingradu 1 w Kielcach.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. 156-k

ZAKŁAD BUDOWLANO-MONTAŻOWY ENERGETYKI w RADOMIU

zatrudni w Pracowni Projektowo-Technologicznej pracowników na stanowiskach:

- Kierownik Pracowni Projektowo-Technologicznej
- Kierownik Zespołu Budowlanego (z uprawnieniami)
- Kierownik Zespołu Mechanicznego
- Kreślarzy
- Projektantów budowlanych (z uprawnieniami).

Praca w systemie akordowym.

Kandydaci proszeni są o kontakt telefoniczny lub osobisty z Zakładem Budowlano-Montażowym Energetyki w Radomiu ul. Puławska 8, tel. 520-10, wewn. 245. 149-k

FABRYKA SAMOCHODÓW MAŁOLITRAŻOWYCH
ZAKŁAD NR 2 w TYCHACH
43-100 TYCHY, UL. OŚWIECIMSKA 401

OFERUJE CI ATRAKCYJNĄ PRACĘ PRZY PRODUKCJI



samochodów
małolitrażowych „fiat 126p”
oraz nowej wersji „restyling”

W NASTĘPUJĄCYCH ZAWODACH:

- MONTER SAMOCHODOWY
- BLACHARZ, LAKIERNIK SAMOCHODOWY
- ZGRZEWACZ, TŁOCZARZ W METALU
- KONTROLER JAKOŚCI
- SPAWACZ GAZOWY, ELEKTRYCZNY I CO₂
- ŚLUSARZ REMONTOWY I NARZĘDZIOWY
- TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ
- ELEKTRYK, ELEKTROMONTER, ELEKTRONIK, AUTOMATYK
- OPERATOR WÓZKA, KIEROWCA CIĄGNIKA

A TAKŻE PRACOWNIKÓW:

- W ZAWODACH BUDOWLANYCH
- W ZAWODACH KOLEJOWYCH
- STRAŻY PRZEMYSŁOWEJ
- NIEWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia do zawodu.

PONADTO ZAKŁAD ZATRUDNI SPECJALISTÓW
z wyższym i średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką
NA STANOWISKACH:

- TECHNOLOGÓW I KONSTRUKTORÓW
- TŁUMACZY JĘZYKA WŁOSKIEGO
- EKONOMISTÓW
- INFORMATYKÓW do pracy w Zakładowym Ośrodku Informatyki

Kandydatom podejmującym pracę w Zakładzie nr 2 w Tychach zapewnia się:

- wynagrodzenie wg nowego zakładowego systemu wynagradzania
- dodatki za staż pracy w wysokości od 5 do 20 proc.
- nagrody jubileuszowe za 25, 30, 35, 40, 45, 50 lat pracy
- nagrody z zysku, motywacyjne, eksportowe i inne
- ekwiwalent pieniężny za węgiel
- absolwentom szkół ponadpodstawowych, podejmującym pierwszą pracę, pożyczki na zagospodarowanie w łącznej wysokości do 100.000 zł umarzone w trakcie pracy w zakładzie wg odpowiedniego regulaminu
- osobom zamiejscowym zakwaterowanie w hotelach pracowniczych i na kwaterach prywatnych a dla absolwentów szkół ponadpodstawowych podejmujących po raz pierwszy pracę zapewnia się zakwaterowanie nieodpłatne przez okres 1 roku
- możliwość otrzymania mieszkania w ramach budownictwa zakładowego
- pożyczki z funduszu mieszkaniowego na budowę domków, uzupełnienie wkładów mieszkaniowych, remonty i modernizację mieszkań
- korzystanie ze stołówek i bufetów zakładowych na zasadach częściowej odpłatności
- wczasy i kolonie w ośrodkach górskich i nadmorskich w kraju i za granicą
- szerokie możliwości wypoczynku i rozrywki w ramach wycieczek sobotnio-niedzielnich oraz imprez kulturalnych i rekreacyjno-sportowych
- możliwość nabycia samochodu
- możliwość odroczenia zasadniczej służby wojskowej.

Ponadto FSM Zakład nr 2 w Tychach posiada nowoczesny Zespół Szkół Zawodowych, w którym można uzyskać wykształcenie zawodowe i średnie względnie tytuł robotnika wykwalifikowanego i mistrza w zawodzie. Istnieje również możliwość uzyskania lub podniesienia kwalifikacji na kursach zawodowych organizowanych przez zakład.

Dokumenty wymagane przy przyjęciu do pracy:

- dowód osobisty z zameldowaniem na pobyt stały
- książeczka wojskowa lub potwierdzenie rejestracji przedpoborowych
- legitymacja ubezpieczeniowa z aktualnym wpisem o sposobie rozwiązania umowy o pracę, z adnotacją o wysokości zarobków
- świadectwo szkolne, świadectwa pracy, 2 fotografie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru ofert.

Informacje telefoniczne — dział kadr i szkolenia zawodowego, tel. 27-95-12, 27-95-13. 59-k

ZATRUDNIĄ ZARAZ

PRACOWNIKÓW w niżej WYMENIONYCH ZAWODACH:

- ZASTĘPCA GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO
- SPECJALISTA ds. OCHRONY ŚRODOWISKA
(technik górnik lub geolog)
- MISTRZ UTRZYMANIA RUCHU ELEKTRYCZNEGO
- MISTRZ-SZTYGAR GÓRNICZY
(wymagane zatwierdzenia OUG)
- MISTRZ PRZERÓBKI MECHANICZNEJ
- MASZYNISTA KOPARKI (wymagane uprawnienia kl. II)
- POMOCNIK MASZYNISTY KOPARKI
- PALACZ C.O.
- USTAWIACZ POCIĄGÓW
- POMOCNIK MASZYNISTY LOKOMOTYWY
- KIEROWNIK POCIĄGU
- ŚLUSARZ-SPAWACZ
- TOKARZ
- ROBOTNIK GOSPODARCZY
do obsługi pomieszczeń socjalnych (praca zmianowa)
- WAGOWA-LABORANT
- PRACOWNIKÓW NIEWYKwalifikowanych
do obsługi zakładu przerobczego.

Zakład objęty jest uprawnieniami górnictwymi.

Warunki płacy wg nowego systemu wynagradzania.

Pracownikom podejmującym pracę w naszym zakładzie przysługują:

- a) deputat węglowy w wymiarze 2.500 kg rocznie (w naturze lub ekwiwalencie pieniężnym),
- b) wynagrodzenie miesięczne z tyt. Karty Górnika
- c) nagroda w wysokości 1-miesięcznego wynagrodzenia wypłacana z okazji Dnia Górnika
- d) nagroda z wypracowanego zysku,
- e) świadczenia z funduszu socjalnego.

Pracownicy naszego zakładu mają możliwość:

- wyjazdu na prace eksportowe do Libii i Iraku
(zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami)
- uzyskania mieszkania funkcyjnego.

Osoby nie posiadające kwalifikacji mogą uzyskać zawód na kursach i szkoleniach m.in.:

- maszynistów-operatorów sprzętu ciężkiego
- maszynistów wiertnic
- spawaczy
- palaczy c.o. itp.

UWAGA!

kandydatom na stanowiska:

- mistrz-sztygar górniczy;
- kierownik pociągu;
- palacz c.o.

Zapewniamy mieszkanie funkcyjne, po przepracowaniu okresu próbnego.

ZAINTERESOWANI WINNI SIĘ ZGŁASZAĆ

w dziale spraw pracowniczych zakładu, dojazd z Kielc autobusem linii nr 7 (przystanek początkowy z ul. 1 Maja)
ewentualnie skontaktować się telefonicznie pod nr 31-14-78, 31-54-07
w godz. od 6.50 do 14.50.

Uwaga na zwierzęta!

Rozpoczął się okres, w którym chętniej niż zimą wybieramy się na dłuższe spacery, odwiedzamy lasy. Należy pamiętać, by tej niewątpliwie przyjemności nie zakłócały mniej przyjemne incydenty. Co nam grozi w czasie majówki?

— Niebezpieczne kontakty ze zwierzętami, które mogą być chore na wściekliznę — wyjaśnia J. Sulek, lekarz weterynarii. — Wirus uaktywnia się wiosną. Na te tereny leśne, które zagrożone są chorobą wstęp jest absolutnie zabroniony. Nie należy więc lekceważyć informacji umieszczonych na tablicach. A trzeba wiedzieć, że chore, dzikie zwierzęta zachowują się nienormalnie, tzn. robią wrażeń oswojonych. Unikajmy więc kontaktów z lisem czy wiewiórką, które podchodzą zbyt blisko i nie boją się człowieka. Pamiętajmy także o zaszczepieniu czworonożnych przyjaciół. Tych bowiem trudniej upilnować podczas letniej wycieczki. Przypomnę, że psa należy szczepić przeciw wściekliznie raz w roku po ukończeniu 3 miesięcy życia. Przy okazji: przeciw nosowce szczepimy pierwszy raz, kiedy pies ukończy równo 10 tygodni, później co 9 miesięcy do ukończenia 3 roku. W ten sposób zwierzę nabiera odporności.

— Co zrobić, kiedy zdarzy się, że pies pogryzie dziecko?

— Konieczną rzeczą jest doprowadzenie psa do najbliższej lecznicy i sprawdzenie, czy zwierzę nie choruje. Jeżeli zdarzy się, że pies, który pogryzł — wpadnie np. pod samochód — padłe zwierzę także należy dostarczyć do lecznicy. Dalsze działania są już rutynowe, w przypadku stwierdzenia choroby u zwierzęcia.

— Jest pan jedynym lekarzem, który z własnej woli, społecznie, współpracuje z Kieleckim Towarzystwem Opieki nad Zwierzętami.

— Ponieważ sędzę, że gdzieś jak gdzieś, ale tutaj moja obecność jest niezbędna. Trzeba przede wszystkim uczulić dzieci i młodzież na pewne sprawy związane z obchodzeniem się ze zwierzętami (akurat ta grupa wiekowa najbardziej przywiązana jest do swoich czworonogów), a TOZ organizuje spotkania w szkołach.

Przypominamy, że TOZ doczekał się telefonu i wszelkie sprawy interwencyjne można zgłaszać pod numer 447-61.

(żuk)

W Radomskim

Obiekty służby zdrowia ze wspólnej kiesy

15 lat temu powstała idea Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia. Główne zadania NFOZ to gromadzenie środków na budowę obiektów służby zdrowia. Od początku swego istnienia NFOZ zgromadził w skali kraju ponad 60 mld zł. W latach 1973-1986 ze środków społecznych lub przy ich udziale wybudowano i zmodernizowano 1610 obiektów, w tym 170 szpitali, 240 przychodni, 705 ośrodków zdrowia, 141 żłobków, 112 domów opieki społecznej.

Idea NFOZ spotkała się z aktywnym poparciem mieszkańców ziemi radomskiej. Świadczy o tym wielkość kwoty jaką zgromadzono i przeznaczono na rozbudowę bazy służby zdrowia woj. radomskiego. Licząc od czerwca 1975 r. do końca roku 1986, zebrano 660 mln 101 tys. zł. Największy udział we wpłatach na konto funduszu mają: pracownicy gospodarki uspołecznionej, rolnicy, rzemieślnicy, spółdzielczość, prywatny handel i usługi, związki twórcze, mło-

dzież szkolna, organizacje. Dzięki zgromadzonemu środkom możliwe było całkowite lub częściowe finansowanie budowy licznych obiektów służby zdrowia. Powstały m.in. ośrodki w: Bełsku, Skaryszewie, Starej Błotnicy, Borkowiecach, Kowali, Chlewiskach, Policznej, Soleu, Kazanowie, Żdźarach, szpital w Lipsku, przychodnia Zakładów Metalowych im. gen. Waltera w Radomiu, żłobek w Grórze, Dom Weterana Walki i Pracy w Radomiu, Dom Lekarza w Starej Błotnicy.

Do końca roku 1986 na inwestycje oddane i kontynuowane oraz na zakupy inwestycyjne wydano 734 mln zł; przez najbliższe trzy lata wysokość nakładów finansowych przeznaczonych na dokończenie realizowanych obiektów i wybudowanie nowych osiągnie zbliżoną kwotę. W planie — przychodnie w Pionkach, Warce i Radomiu oraz 7 wiejskich ośrodków zdrowia. (kzm)

W skarżyskim „Progalu”

Perspektywy dla produkcji nakładczej

Zakład produkcyjny nr 7 w Skarżysku, wchodzący w skład Przedsiębiorstwa Produkcji Galanteryjno-Odzieżowej „Progal” w Łodzi, wpisał się już na trwałe w geografie miasta. Obecnie skarżyski „Progal” zatrudnia 400 chałupników. W liczbie tej są także chałupnicy z oddziału w Radomiu, gdzie na rzecz „Progalu” pracują 122 osoby. Znajdują tu zatrudnienie m.in.: emerytki, renciści, matki wychowujące dzieci. Systemem chałupniczym szyją one konfekcję dziecięcą do lat 15.

Chałupnicze zarobkowanie cieszy się tu dużym zainteresowaniem, bowiem chętnych do pracy nakładczej jest już dzisiaj więcej niż ofert i wszystko wskazuje na to, że popyt na tę formę zatrudnienia w najbliższych latach będzie wzrastał.

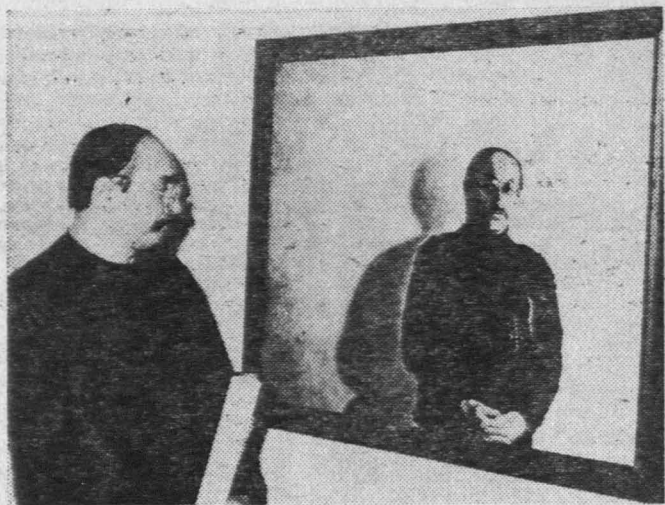
Kierownictwo skarżyskiego „Progalu” przewidziało taką ewentualność, przystępując do rozbudowy i modernizacji zakładu. W grudniu ubiegłego roku skarżyski „Progal” wzbogacił się o nowy budynek produkcyjno-magazynowy. Dzięki temu znacznie poprawiły się warunki pracy i warunki socjalne pracowników.

W tym roku przystąpiono do modernizacji starego, wysłużonego budynku dla potrzeb „Progalu”. Przedsięwzięcia tego podjęła się Spółdzielnia Rzemieślnicza w Skarżysku, zapewniając, iż prace adaptacyjne obiektu wykonane zostaną w ciągu dwóch lat.

Po oddaniu tego obiektu przewiduje się wzrost zatrudnienia chałupniczek, a co za tym idzie — więcej ubiorów trafi na rynek.

(hrg)

Jak w lustrze...



„Autoportret” Andrzeja Sadowskiego i... sam Andrzej Sadowski. Portret jest prezentowany na IV Triennale „Prezentacja portretu współczesnego” w Radomiu. Fot. W. Słomka

Prezes SW — Jan Zając — o nowym sądzie

W lipcu premiera skarżyskiej Temidy

W ostatniej fazie znajdują się prace budowlane w 3-kondygnacyjnym budynku przy ul. Sikorskiego w Skarżysku adaptowanym na siedzibę Sądu Rejonowego. Kiedy rozpocznie działalność skarżyska Temida, jakie będzie spełniała funkcje i w jakim stopniu usprawni wymiar sprawiedliwości w miastach nad Kamienną? — z tymi pytaniami zwróciliśmy się do prezesa Sądu Wojewódzkiego w Kielcach, mgr JANA ZAJĄCĄ.

— Restytuowanie sądu w Skarżysku-Kamiennym jest uwiekowieniem wieloletnich postulatów społeczeństwa oraz zabiegów miejscowych władz. Trzeba bowiem wspomnieć, że przed laty był tu sąd (w postaci organizacyjnej wydziału zamiejscowego sądu kieleckiego), ale w wyniku arbitralnej decyzji ówczesnego premiera został zlikwidowany. W rezultacie dwa miasta — Skarżysko i Suchedniów oraz gmina Bliżyn pozabawione zostały instytucji regulującej stosunki majątkowe, rodzinne, a także karzącej sprawców czynów zagrożonych sankcjami kodeksu karnego.

Koszty społeczne tamtej niewłaściwej decyzji sprzed 12 lat są duże. Obliczyliśmy, że corocznie musiałoby dojeżdżać do Sądu Rejonowego w Starachowicach, który do dziś jest właściwy dla spraw z trzech wspomnianych miejscowości, około 100 tysięcy ludzi, którzy uczestniczyli w ponad 2600 sprawach z różnych dziedzin orzecznictwa. Straty ludzkiego czasu, energii i wydatków są trudne do wyliczenia. Ale koszty obecnie prowadzonej adaptacji nowej siedziby sądu mają bardzo konkretny wymiar. Budżet resortu musiał wydatkować na ten cel 70 mln zł.

W efekcie powstanie pełnoprofilowy Sąd Rejonowy z Wydziałami Cywilnym i Karnym, Sądem Rodzinnym i Nieletnich oraz Sędem Pracy. W pierwszej fazie przewidujemy zatrudnienie tutaj 7 sędziów co jest liczbą właściwą dla jednostki średniej wielkości. Warto podkreślić, że działanie nowego sądu w znacznym stopniu poprawi warunki pracy wymiaru sprawiedliwości w mocno obecnie przeciążonym sądzie w Starachowicach, gdzie rozprawy odbywają się często w sali, w której nie ma nawet ławki dla przysięganych.

Sąd Rejonowy w Skarżysku rozpocznie działalność od 1 lipca br. Będzie pracował w wa-

runkach doskonałych, dysponując 5 salami rozpraw i skromnym, ale estetycznym wystrojem wnętrza. Duża w tym zasługa wykonawców prac budowlanych — miejscowego KPRB i Spółdzielni Rzemieślniczej oraz Zakładów Kamienia Budowlanego w Szydłowie i kieleckiego „Prelbudu”, którzy dobrze wywiązały się ze swych obowiązków. Chciałbym też podkreślić istotną pomoc w tworzeniu warunków działania nowego sądu ze strony wojewody kieleckiego, który zdecydował się wykupić niezbędne mieszkania spółdzielcze dla sędziów. Spodziewamy się, że powiększenie środowiska prawniczego w Skarżysku przyczyni się do podniesienia świadomości i kultury prawnej miejscowego społeczeństwa, a sama obecność sądu będzie istotnym czynnikiem miastotwórczym.

Notował: A. NOWAK

Z wystawy

Takiej wystawy już dawno nie było w kieleckiej Galerii Fotografiki ZPAF. Mamy w niej bowiem ekspozycję wręcz szkoleniową, a niektórzy nazwą ją „szkolarską”. Oto stary mistrz uczy młodych adeptów sztuki fotograficznej, jak zajmować się pejzażem, jak wykorzystywać krajobraz do stworzenia artystycznej wizji na kliszy, jak z pozornie banalnego widoku zrobić dzieło sztuki. Tym mistrzem jest warszawski artysta fotografik, Tadeusz Sumiński, który swoją wystawę w Kielcach dowodzi sporego talentu pedagogicznego, co wcale nie jest łatwe.

Oto Tadeusz Sumiński prezentuje zdjęcie stawu fotografowanego w sposób konwencjonalny i obrzuca „ładny widoczek”. Ale na kolejnych zdjęciach zaczyna analizować ten krajobraz (wystawa nosi tytuł „Anatomia krajobrazu”). Oglądamy więc serię zdjęć lewe-

Gdy karą jest praca...

Przynajmniej raz w tygodniu ZBYSZEK ŚRODA jedzie do bazy radomskiego MPK na ulicę Wjazdową. Niby nie ma w tym nic dziwnego. Wszak codziennie w biurze przedsiębiorstwa kręcą się interesanci. Załatwiają bilety miesięczne, przylatują ze skargami na nieuprzejmych kierowców, pytają o pracę... Zbyszek Środa mógłby z powodzeniem uchodzić za jednego z nich. Niepozorny, z aktówką w ręce... Wypisz wymaluj — typowy pełent.

Przed rokiem myślała tak zapewne niejedna urzędniczka, gdy Środa chodząc od drzwi do drzwi pytał o kierownika Łatuska. Przez rok miłe panie miały czas na to aby przyzwyczaić do tych wizyt i przestać dziwić się, że w godzinach pracy kurator Sądu Rejonowego zachodzi do kierownika działu administracyjno-gospodarczego MPK na pogawędki. W ogóle odkąd w bazie przy Wjazdowej pojawili się w charakterze pracowników ludzie ze świeżymi wyrokami sądowymi, byle co nie wywołało zdziwienia. Choć jeszcze dwanaście miesięcy temu i w sądzie, i w MPK wzięli co do powodzenia całego przedsięwzięcia było sporo.

Próżna fatyga nikomu nie była potrzebna. Dla sądu liczyły się efekty wychowawcze tak nietypowo odbywanej kary, jej wpływ na ludzi, którzy zamiast biednieć w celi, przyszli winę odpracować. MPK interesowały wymierne korzyści. Firmy borykające się z poważnymi brakami kadrowymi nie stać na zatrudnienie pozorantów. W dodatku trudno było przewidzieć, jak zareagują stali pracownicy przedsiębiorstwa. Czy nie zaczyna, w obawie przed nowymi, pilnować kieszeni kosztem powierzonych obowiązków... Konflikty? Cwaniacy pewnie się znajdą, ale to nawet i nie o cwanactwo chodzi. Zapadło w potoczna mentalność mechaniczne kojarzenie kary z obstrukcją celą i kratami w oknie.

Tymczasem tutaj karą ma być gratisowo wykonywana praca. Tak to zawstydzająco brzmi — praca kara... Co gorsza dla wielu może brzmieć niepoważnie. Kierownik Grzegorz Łatuszek powiada, że system podwójnej kontroli powstał właśnie na przekór lubiącym załatwiać interesy przez bufet. Wygląda to

„Kopernik — astronomia — astronautyka”

W Domu Techniki NOT w Kielcach, ul. Sienkiewicza 48 odbędzie się 21 bm. o godz. 17 sesja naukowa nt. „Kopernik — astronomia — astronautyka”. Sesja organizowana jest w związku z 444 rocznicą śmierci M. Kopernika. Przewidziano ciekawe wykłady naukowe.

go brzegu tego stawu, który jawi się brzydko z wrakiem starego samochodu czy skłupem ostrzegającym przed wysokim napięciem. Na kolejnej serii fotogramów oglądamy ten sam lewy brzeg stawu fotografowany „ładnie” i okazuje się, że ten sam obiekt znacząco zys-

Lekcja krajobrazu

kuje przez artystyczne spojrzenie fotografa i nawet przetrwał wrak samochodu już nie razi. Podobnego zabiegu dokonał Sumiński z prawym brzegiem stawu i znowu udoświadnił, jak wiele zależy od wrażliwości, umiejętności i artystyzmu fotografującego. Takich przykładów mamy na tej wystawie znacznie więcej.

Zestawy swoich prac uzupełnił autor pisanymi wskazówka-

mi, że jeden rejestr przeprowadzanych godzin prowadzi mistrz, drugi — pracownik straży przemysłowej. Dla skazanego (i dla mistrza) lepiej, gdy oba dokumenty są zgodne.

Innym sposobem na kombinatorstwo jest tzw. dniówka zadaniowa. Jeżeli ktoś ma zaliczyć tu w pocie czoła pięć godzin, otrzymuje przydział pracy obliczony na godzinę sześć, siedem. Tak, żeby raczej zabrakło godzin a nie roboty... A tej ostatniej jest podobno w bród. Piętnaście hektarów terenu do sprzątania, brudne karoserie, zaśmieczone wnętrza autobusów. Do chwili zatrudnienia skazanych na karę ograniczenia wolności z wykonaniem tych prac były ogromne kłopoty. Nie miał tego kto robić...

Dla kierownika wydziału autobusowego, Adama Okonia liczą się przede wszystkim fachowcy. Nikt ludziom źle nie życzy, ale jeżeli zdarzy się już komuś nieszczeście i wejdzie na odcisk Temidzie, dobrze, żeby umiał spawać, posiadał papiery ślusarza lub mechanika. Takich, jak zbawienia potrzebuje baza na Świerczewskiego. No, ale oczywiście wszystko zależy od tego, czy przestępstwo było na tyle drobne, by kwalifikowało się do orzeczenia kary ograniczenia wolności.

— Umieszczenie kogoś w więzieniu nie daje gwarancji, że po odsiedzeniu wyroku człowiek zamieni się w anioła — twierdzi kurator Środa. — Często wręcz przeciwnie — kontakt z zatwardziałymi kryminalistami wywiera wyraźnie demoralizujący wpływ. Toteż, gdy czyn przestępczy nie narusza drastycznie norm współżycia społecznego, wymierzenie kary ograniczenia wolności wydaje się bardziej na miejscu. Z jednej strony jest ona ostrzeżeniem przed czymś gorszym, z drugiej — daje szansę tym, którzy zeszli na manowce przypadkowo lub w wyniku chwilowej słabości...

Wśród odbywających karę są lekkomyślni kierowcy, drobni spekulanci, pasyżycy i obiboki (tak długo pracy unikali, aż ich praca pokarała) czy wręcz przestępcy mimo woli. Można się nawet zastanowić: na ile jest przestępstwo męczyzna mający na sumieniu polamane żebra kobiety, którą staranował zbiegając na lew na szyję z dworcowych schodów?...

Grzegorz Łatuszek twierdzi, że z nadzorowanymi nie ma ciężkiego życia. Nawet, gdy spotyka ich na ulicy. Kiedyś, dzięki tym znajomościom, udało mu się

mi dla pocztujących. Oglądamy na zdjęciach stogi siana, drzewa, chmury, które Sumiński tak podpisuje: „Przejsie między tymi dwoma stogami przyniosło parę niespodzianek. Najefektowniejsze okazało się niebo”.

Wystawę kończy wyznanie autora: „Zaczęłam fotografować krajobrazy średniej na ogół urody i dosłownie w nie wchodząc przyglądałam się uważnie poszczególnym fragmentom”. Tylko tyle i aż tyle. Wystarczy „wejść” w pejzaż i uważnie przyrzeć się jego detalom, by odkryć go dla obiektywu. Tego rodzaju wskazówki starego mistrza, zobrazowane różnymi pracami, wydają mi się cenne dla młodych, szukających fotograficznej przygody z krajobrazem. Doświadczeni artyści fotograficy mogą się jednak zżymać, że ta wystawa jest naiwna, szkolarska, prymitywna. I mają rację, ale ekspozycja pt. „Anatomia krajobrazu” nie jest do nich adresowana.

WIT

zapobiec awanturze, gdy trzech zawianych osobników wtargnęło do salonu fryzjerskiego. Wśród nich był jeden z jego podopiecznych. On też, na widok Łatuska uspokoił rozochoconych kumpi i przeprosił mistrzów od goliadła, którzy o mało nie powalili za lustrą. Byłby to efekt wychowawczy kary?

Kierownik stawia na rozsadek skazanych. Wie chyba co mówi — przez długie lata, jako kurator społeczny dla dorosłych oglądał przecież i takich, którzy wytrzymywali potulnie całe miesiące, by w przededniu darowania reszty wyroku zniechęcić to wszystko dzikim wybrykiem. Owszem i tutaj niektórym robotą znudziła się predko. Nie chcą mieć do czynienia z MPK? — trafiają z powrotem do sądu. Istnieją przecież odpowiednie sankcje. Dostałeś bracie szansę, więc ją wykorzystaj. W przeciwnym razie trudno będzie na pieszczoty i miłosierdzie.

— Pewnie, że nie każdemu w smak łopata, albo skrobanie i mycie autobusów. Zwłaszcza kobietom... A to manicure, a to szminka przeszkadza. Roboty jednak huk, właśnie tej najszybszej. Czasem, gdy są ważne powody, znajdziemy mniej wyczerpujące zajęcia. Przecież to nie obóz pracy. Ludzie podpadli na zdrowiu mogą pomagać w biurze, stempłować przepustki. Kto powie, że to niepotrzebne?...

Zakładowa sala śniadań. Pracownik zagadnięty o tych z wyrokami ograniczenia wolności robi znaczący gest dłonią: o co tu pytać?

— Fakt, roboty sami nie szukają. Niektórzy mają dwie lewe ręce. Ale czy tylko oni?...

K. ŻMUDZIN

Śladem naszych publikacji

JESZCZE O DOMU PRZY UL. JASNEJ

W związku z artykułem pt. „Dom przy ul. Jasnej. Dziewięć rodzin oczekuje interwencji władz kieleckich” („Echo Dnia” z 6.04.87 r.) otrzymaliśmy odpowiedź prezydenta Stanisława Garbacz, w której czytamy m.in. „(...) podzielić należy pogląd o stosunkowo trudnej sytuacji budynku przy ul. Jasnej 3. (...) Radykalne udzielenie pomocy nie jest sprawą prostą do załatwienia w krótkim czasie. (...) Budynek jako całość nie zagraża bezpieczeństwu życia, zdrowia i mienia mieszkańców, chociaż stan jego wymaga szeregu napraw. Dokonując oględzin, stwierdzono dla przykładową potrzebę dokonania niezwłocznej wymiany desek na balkonie. Polecenie w tym zakresie zostało wydane. Budynek ten będący prywatną własnością jest administrowany i tym samym winien być remontowany przez jego właściciela.

Właściciel obiektu może otrzymać w bieżącym roku bezzwrotną pożyczkę na remont w wysokości 140 tys. zł. Jak do tej pory, o taką pożyczkę właścicielka nie zwróciła się. Dokonanie zaś remontu zastępczego odbywa się w niezbędnych przypadkach. Odnosnie stanu mieszkania nr 7, które zajmuje ob. Grażyna M. podjęto działania mające doprowadzić do opracowania ekspertyzy technicznej wspomnianego mieszkania, jak też analizy stanu instalacji elektrycznej. W oparciu o wymienione dokumenty rozstrzygnięte zostanie czy jego stan zagraża bezpieczeństwu życia i zdrowia zamieszkujących w nim ludzi czy też nie. Rozstrzygnięcie tego faktu będzie miało decydujące znaczenie dla dalszego toku postępowania”.

ED

NUMER 98

STRONA 3

Wolno, lecz rzetelnie — czyli o atestacji w KZO

W Koneckich Zakładach Odlewniczych prace związane z atestacją rozpoczęto jesienią ubiegłego roku. Zaczęło od opracowania harmonogramu czynności związanych z przeglądem, uwzględniającego kolejność realizacji poszczególnych przedsięwzięć oraz przypuszczalne terminy ich wykonania. Równolegle wprowadzono również akcję wyjaśniającą pracownikom zasady przeglądu stanowisk pracy oraz korzyści z niego płynące dla samej załogi oraz dla całego przedsiębiorstwa. W tym celu wykorzystywano zebrania załogi, organizację partyjnej, grup związkowych oraz audycje zakładowego radiowęzła. Do prac zaangażowano około 60 osób, spośród których 14 weszło w skład komisji zakładowej, natomiast pozostali będą brali udział w 7-8-osobowych zespołach roboczych.

— W tej chwili mamy już za sobą pierwszy, organizacyjny etap przygotowań do właściwego przeglądu stanowisk — mówi przewodniczący komisji zakładowej, z-ca dyrektora ds. technicznych, Mieczysław Banasik. — Poza opracowaniem szczegółowego harmonogramu i akcją wyjaśniającą realizowaliśmy dwa kolejne ważne punkty przygotowań. Pierwszy to opracowanie wzoru karty atestacyjnej, natomiast drugi, to przeprowadzenie inwentaryzacji wszystkich stanowisk znajdujących się w przedsiębiorstwie z uwzględnieniem ich specyfiki. W tej chwili jesteśmy na etapie zbierania materiałów i doku-

mentów niezbędnych w działalności komisji oraz zespołów roboczych.

— Oczywiście jak to zwykle bywa i w tej akcji nie obyło się bez drobnych problemów. Otóż od dłuższego już czasu czekamy na możliwość przeszkolenia 12-osobowej ekipy, w skład której wchodzi m.in. przewodniczący zespołów roboczych. Zwracaliśmy się z prośbami o pomoc do ośrodków szkoleniowych w Częstochowie i Chorzowie oraz do organizacji ekonomicznych PTE. Ciągłe jakoś nie mogliśmy otrzymań satysfakcjonujących nas propozycji. Zależało nam na tym, aby nasi pracownicy byli przeszkoleni w grupie odlewników. W końcu jednak doszliśmy do porozumienia z ośrodkiem chorzowskim, gdzie obiecano, że tygodniowe szkolenie odbędzie się jeszcze w maju. Po jego zakończeniu przeprowadzimy coś w rodzaju atestacji pilotażowej kilku stanowisk. Dla komisji zakładowej oraz zespołów roboczych będzie to swego rodzaju sprawdzian przed zbliżającym się przeglądem. Uważam, że solidnie przeprowadzona atestacja powinna przynieść wymierne korzyści w postaci poprawy organizacji pracy, zwiększenia jakości oraz podniesienia jakości produkowanych wyrobów.

Rozpoczęcie pierwszych właściwych przeglądów stanowisk planuje się w KZO w 1988 roku i mają one trwać dwa lata. Do wyników przywiązuje się tu dużą wagę, ponieważ wszystkim zależy na osiągnięciu jak największych korzyści. Stąd wszelkie posunięcia realizowane są stopniowo, rzetelnie, z odpowiednim wcześniejszym przygotowaniem. W opinii członków załogi powinna ona przynieść poprawę funkcjonowania przedsiębiorstwa we wszystkich sferach działalności. Takie stanowisko reprezentuje także dyrektor naczelny zakładu.

— Jeśli mam mówić o atestacji, to muszę przyznać, że początkowo byłem do niej nastawiony nieco sceptycznie — mówi dyrektor, Lech Kierszowski. — Jednak po zapoznaniu się ze szczegółami doszedłem do wniosku, że faktycznie może być pomocna. Może być, ale nie musi, ponieważ wszystko zależy od tego, jak ją przeprowadzimy. Osobiście nie wyobrażam sobie, aby można było wszystko zrobić w krótkim czasie choćby z tej prostej przyczyny, że mają wykonać określone korzyści dla przedsiębiorstwa i załogi, a nie dla dyrektora. Dlatego w żadnym przypadku nie ponaglami komisję. Przeprowadzimy przegląd wolno, ale rzetelnie — tak aby coś z tego było. W grupie pracowników umysłowych wiel-

kich zmian nie będzie. W naszej branży mamy jedno z ostatnich miejsc jeśli chodzi o ich liczbę obok odlewni w Stąporkowie. Bierzcie się stąd, że w naszym zakładzie „atestację własną” prowadzimy już od lat. Natomiast jeśli chodzi o pracowników zatrudnionych bezpośrednio przy produkcji, to należy powiedzieć, że są oni spokojni o wynik końcowy przeglądu. Najbardziej obawiają się go ci, którzy udają, że coś robią, a w zakładzie znajdują się z racji przeróżnych okoliczności.

T. GŁĘBOCKI

Ekspozycja pamięci narodowej w szkole „Radoskóru”

Najpierw, w latach osiemdziesiątych, był to zwykły kątek historyczny, później, dzięki stałemu przychodzącym nowym eksponatom — szkolna ekspozycja pamięci narodowej. W Zasadniczej Szkole Skórzanej przy RZPS „Radoskór” historia wychodzi poza sztywne ramy obowiązującego progra-

Katamarany zarabiają dolary

Jedynymi nowoczesnymi statkami „Żegluga Gdańska” są katamarany. Niestety, podobnie jak w latach poprzednich, można je oglądać tylko na pocztówkach, gdyż zostały wycofane i zarabiają dolary. „Smaragd” pływa na Adriatyku wokół Zatoki Kotskiej oraz z Budwy do Uciei. Jugosłowianie plażą naszymu armatorowi ryczałtem kilka tysięcy dolarów miesięcznie. Umowa wygasa dopiero w połowie października.

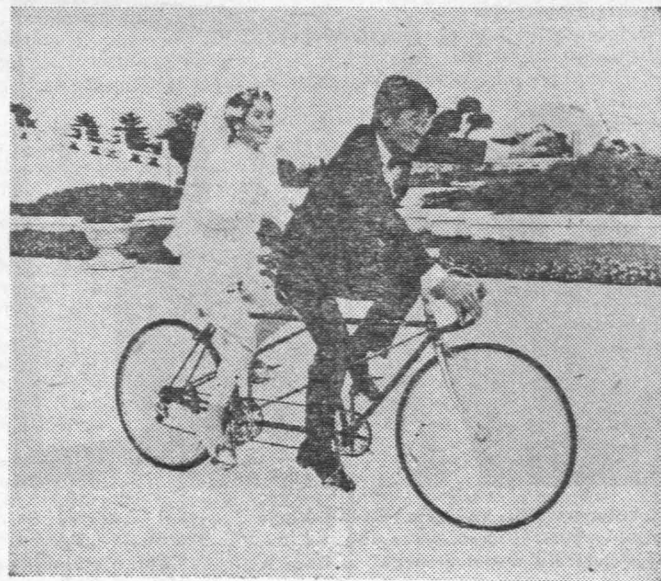
Z kolei „Opal” pływa na trasie Malmö-Kopenhaga i też nieźle zarabia, gdyż jest to dla turystów skandynawskich atrakcyjny szlak żeglowny. W okresie zimy szwedzi najemca statku urządził na pokładzie „Opala” pływającą restaurację. W obu przypadkach katamarany zarabiają dolary, z czego zadowolone są obie strony — polska i szwedzka. (as)

Psychologia snów

Co oznaczają ustawicznie powtarzające się przez całe życie człowieka, męki senne — kosmary, po których budzimy się zaniemrawieniem i walącymi sercem? W 1931 roku, znany psychoanalityk, Ernest Jones, zasugerował, że często kosmary niosą do powstania nerwic wieku dziecięcego, rzetelnymi głównie w wyniku tłumienia skłonności karności. Jednak ostatnie badania w tym względzie, przeprowadzone kilkakrotnie w Stanach Zjednoczonych, których wyniki omówione w specjalistycznym czasopiśmie „Archives of General Psychiatry”, wyróżniły pewną specyficzną kategorię osobowości, szczególnie podatnych na kosmary senne. Należą do niej osobowości wrażliwe, uczuciowe i twórcze, wykazujące w myśleniu i zachowaniu nawet skłonności schizofreniczne.

Psychiatra Ernest Hartmann i jego współpracownicy z Tufts

Lepszy od „toyoty”?



Na rowerze... do słubu.

CAF — PANA

Srebrna „Wasa”

Gdański modelarz Marek Zuzanski odniósł wielki sukces na mistrzostwach świata w modelarstwie okrętowym, jakie odbyły się ostatnio we francuskim mieście Rouen. Tworząc kolekcję historycznych modeli żaglowców i statków wiślanych w gdańskim Centralnym Muzeum Morskim próbował swe- go szczęścia za granicą i za- raz w pierwszym starcie zdobył srebrny medal w klasie żaglowców za model słynnego okrętu szwedzkiego „Wasa”.

Na wykonanie modelu, za który otrzymał tytuł wicemistrza świata, Marek Zuzanski poświęcił 3 tys. godzin. Model został wykonany w skali 1:100 i jest ozdobiony 264 rzeźbami w drewnie. Ogółem podczas mistrzostw oceniono 300 prac modelarzy z całego świata.

Nagrodzony model żaglowca „Wasa” ma 68 armat z 4 ruchomych kładek składa się z 4 ruchomych bloków. Linowy okręt „Wasa” zatonał w Sztokholmie w 1628 roku podczas prac wyposażeniowych. Był to najnowocześniejszy w owych czasach liniowiec na Bałtyku. Historia okrętu zafascynowała modelarza i stał się medal za listę benedyktyńska pracę. Obecnie Marek Zuzanski pracuje nad rekonstrukcją holenderskiego statku rybackiego typu „buisa” z XVII wieku. Był to pierwszy na świecie trawler-przetwórnia. (as)

Groza nocy

przeprowadzili dokładne i wszechstronne badania grupy 36 osób, którą podzielono na trzy podgrupy: pierwszą skupiały osoby wyraźnie cierpiące w nocy, niekiedy koszmarnymi snami przez całe życie, do drugiej zaliczono osoby śniące wyrażenie, lecz niegroźne, wreszcie do trzeciej osoby nie śniące wcale.

Universal School of Medicine w Bostonie dowiodła, że „codzienne lęki i obawy, uczucia zagrożenia i wyalienowania, których oczywiście wszyscy, w większej lub mniejszej skali, doznajemy, szczególnie wpływają na pewnych osobników i najpełniej odzwierciedlają się właśnie w ich snach”. Naukowcy z Bostonu

koszmarów sennych, ani wyrażających snów. W każdej podgrupie było sześciu mężczyzn i sześć kobiet w wieku od 20 do 35 lat. Wszystkie badane osoby były poddawane specjalnym testom, ocenom, a wyniki tych obserwacji są następujące: grupa ludzi cierpiących we śnie, w porównaniu z dwiema pozostałymi

Magister szuka pracy

W tym roku kielecką Wyższą Szkołę Pedagogiczną opuści 507 absolwentów studiów dziennych. Gdzie będą pracować? Czy zgodnie swoimi kwalifikacjami? Niestety, jak co roku, nie wszyscy będą upieczeni posiadacze dyplomów magisterskich będą w pełni zadowoleni. Tak przynajmniej wynika z ofert pracujących się w biurze pełnomocnika ministra ds. zatrudnienia, pracy i spraw społecznych.

Sunkowo największe szanse na podjęcie pracy zgodnej z kierunkiem studiów będą mieli absolwenci filologii polskiej w Kielcach, którzy na 14 naukowych przedmiotów, w województwie aż 67, natomiast w kraju i województwie razem pracę może podjąć 65 osób. W Kielcach potrzebują 57 uczelni polonistów.

Worszej sytuacji są filologowie rosyjscy. W Kielcach nie ma potrzeby ich zatrudnienia, 7 osób może liczyć na znalezienie pracy terenie Radoskór (i województwo) potrzebuje 11 rosyjszczyzn. Tarnobrzeg (i województwo) 11.

Historię i matematykę, którzy chcą pracować w Kielcach, mają spore kłopoty ze znalezieniem miejsca w szkole. Filów zupełnie kielecka oświata nie potrzebuje. Podobnie, jak solventów geografii, biologii i chemii (tych okazuje się być ogółem za dużo: na 23 teoretycznych absolwentów — tylko 9 ma podjąć pracę we wszystkich województwach, z tego tylko jeden ma szansę na Kielce).

Łęgi start w zawodowej karierze mają absolwenci wychowania muzycznego, wychowania przedszkolnego i nauczania fizycznego. Oczywiście, nie każdy, że będzie mógł wybrnąć z szkoły, ale zapotrzebowanie na nauczycieli o tych specjalnościach jest nieco większe.

Ukończyli magistrowie pedagogiki k.o. — jestcieście zupełnie nikomu niepotrzebni. Przypomnijcie na razie pełnomocnik nie jest w stanie zaproponować im pracy zgodnej z kierunkiem studiów. Może ewentualnie internaty...

Liczy nie wywołują optymizmu. Czyżbyśmy więc mieli do czynienia ze zjawiskiem zwartym nadprodukcją magistrów? Jeżeli chodzi o możliwości zatrudnienia w ośrodkach miejsc — wygląda na to, że tak. Natomiast w dalszym ciągu potrzebą nauczycieli z odpowiednimi kwalifikacjami w większych szkołach. Tylko, gdzie

Polny teatralny

Milusieli wielu starsi, dyrektor Teatru Miejskiego w Sestao (Hiszpania) był w stanie otworzyć w przedmianym terminie wiosennego sezonu teatralnego. Już bowiem w trakcie próby generalnej aktorzy obecni na sali widowni zaczęli gwałtownie atakować przez zagłębienie w fotelach obitych materia ścianach, że do końca próby nie słyszał nikt, włącznie z... inspiantem.

Stwierdzono też, że stosunki małżeńskie, a także przyjacielskie osób cierpiących w snach są burzliwe, częściej awaryjne, mniej ustabilizowane aniżeli u innych. Podobnie rzecz ma się ze stosunkami seksualnymi.

Ciekawe, że nie stwierdzano tego typu zmian osobowości na przykład u żołnierzy, którzy przeżyli drastyczne i wstrząsające doświadczenia wojenne, pojawiające się później, co jakiś czas, w ich snach. Zmian osobowości nie notuje się również u tych, którzy szybko postradali się „wydobyć” z kosmaru i budzą się już w pierwszych aktach jego wydarzeń. Wydaje się zatem, że istnieje specjalna kategoria ludzi śniących „pełne” kosmary przez całe życie, przez wiele lat, nawet bez wzmianki o doświadczeniach tragicznych wydarzeń; osób, u których istnieje głęboko ukryte źródło sennych grozy, rodzącej z tego szeregów wrażliwości i duże możliwości twórcze, zwłaszcza artystyczne.

Wpływ na kształtowanie się artystycznych zdolności przeżywania i ich obrazu oraz treści tych kosmarów są przez nich bardzo często wykorzystywane w twórczej pracy. Powtarzającym się motywem groźnych snów i ich najgłębszych dzieł są: zjawiska spokoju, przemocy, zniszczenia, śmierci, choroby, ucieczki.

Stwierdzono też, że stosunki małżeńskie, a także przyjacielskie osób cierpiących w snach są burzliwe, częściej awaryjne, mniej ustabilizowane aniżeli u innych. Podobnie rzecz ma się ze stosunkami seksualnymi.

Ciekawe, że nie stwierdzano tego typu zmian osobowości na przykład u żołnierzy, którzy przeżyli drastyczne i wstrząsające doświadczenia wojenne, pojawiające się później, co jakiś czas, w ich snach. Zmian osobowości nie notuje się również u tych, którzy szybko postradali się „wydobyć” z kosmaru i budzą się już w pierwszych aktach jego wydarzeń. Wydaje się zatem, że istnieje specjalna kategoria ludzi śniących „pełne” kosmary przez całe życie, przez wiele lat, nawet bez wzmianki o doświadczeniach tragicznych wydarzeń; osób, u których istnieje głęboko ukryte źródło sennych grozy, rodzącej z tego szeregów wrażliwości i duże możliwości twórcze, zwłaszcza artystyczne.

Prac. P. Berg. (Dziennik)



Znów modne woalki? Tak... ale z własnych włosów!

CAF — DPA



Handel żywym towarem

Na początku lat dwudziestych powstało stowarzyszenie o nazwie „Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi”. Organizacja ta ściśle współpracowała zarówno z organami państwowymi, jak i Międzynarodowym Biurem w Londynie (Bureau International pour la suppression de la traite des femmes et des enfants). Wśród rozlicznych form działalności, śledzono m.in. niektóre inserty prasy krajowej i zagranicznej, w celu demaskowania handlarzy kobietami i dziećmi. Sprawa z pozoru tylko błaża, do jak wykazała praktyka, jednym ze sposobów zwabiania potencjalnych ofiar były ogłoszenia o organizowaniu szkoleń filmowych, tańca, baletu klasycznego czy atelier artystycznych. Co ładniejsze dziewczyny, niekompetentnie rozgarnięte, po krótkim „kursie artystycznym” angażowano do zagranicznych rewiów, a w gruncie rzeczy trafiały do lupanarów Ameryki Południowej. Wykryte przypadki afer, przez podstawione przez stowarzyszenie „kandydatki” na

baletnice spowodowały, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało 7.VIII.1930 r. oświadczenie nr 150, nakazujące policji infiltrację tego rodzaju „szkół”, jak i śledzenie treści ogłoszeń prasowych w tym zakresie.

Na terenie Kielc, w latach 1918 — 1923 nie notowano przypadków wywozu kobiet czy dzieci za granicę. W 1924 r. Konsulat RP w Lille doniósł, że wiele dziewcząt polskich, udających się do Francji w celach zarobkowych, pada ofiarą handlu „żywym towarem”. Były wśród nich i kielczanki. Wojewoda kielecki 4.XI.1924 r. wydał zarządzenie wstrzymujące wydawanie paszportów dziewczętom niepełnoletnim, udającym się do Francji w celach zarobkowych.

Wzmocniono środki bezpieczeństwa, ale szajki handlarzy działały ostrożnie, w ścisłej konspiracji — trudne do wykrycia. Nie stosowano porywów, a efiary mamione perspektywami dobrego zarobku za granicą czy karierą artystyczną, wyjeżdżały legalnie, za wypłaconą a conto zaliczką. Z miejsc, gdzie je umieszczano, trudno było przekazać informację, a wiele ofiar, godziło się po jakimś czasie z losem.

W Kielcach notowano przypadki handlu żywym towarem. Np. w 1934 r. — dwa, ale w statystyce poszczególnych lat zamieszczano adnotacje: „nie wykryte”.

Tuż przed wybuchem II wojny pewne ślady wiodły do nieistniejącej już nowoczesnej kamienicy przy rogu obecnej al. Buczka i Sołnej (budynek stał, gdzie jest plac przed inwalidzkim Domem Usług). Tu mieszkali przystojny W., który był podejrzanym o organizowanie tego specyficznego handlu.

Pierwsze bomby niemieckie, jakie spadły w Kielcach we wrześniu 1939 r., zniszczyły ten budynek do piwnicy, i pod jego gruzami miał zginąć ponoć szef przestępczej szajki.

ZBIGNIEW MOSKWA



— Przecież wy strajkujecie! — odparł wysoki mężczyzna z czerwona twarzą.

— A może nie chcecie strajkować? — groźnym tonem odezwał się grubas.

— Wcale bym się nie dziwił, gdyby ci trzej byli łamistrakami — dodał jakiś pocztowiec z tyłu grupy.

Dali się słyszeć gwizdy i krzyki.

Iks spojrział z rozpaczą na Józefa Di Puglie. Wpadłszy w ślepy zaułek — pomyślał z wściekłością. Nie pozbędą się tych natrętów siłą. Było ich za mało. Nie wyobrażał sobie, żeby mógł sprzątnąć tych piętnastu facetów na dworcu Saint-Lazare, w biały dzień, pośród tylu ludzi.

Józefowi Di Pugli przyszło coś na myśl. Zostało dokładnie dwadzieścia minut do odjazdu pociągu. Jeszcze nie wszystko było stracone. Jeżeli nie zdąży sprawdzić pieniędzy po ich wymienieniu, to trudno. Najważniejsze, żeby w ogóle doprowadzić do tej wymiany. Ale najpierw trzeba pozbyć się tych natrętów.

Udał, że się poddaje.

— No dobrze, zgoda — powiedział ze zniecierpliwieniem. — Dodał jakiś pocztowiec ze złością. — Pokażcie mi.

Grubas uśmiechnął się.

— Ach, więc jednak! Ale ile czasu stracił, zanim wreszcie zrozumiałeś!

Józef Di Puglia mrugnął do Iksa i Zymaniaka, którzy pojechali, że znalazł rozwiązanie gnębiącego ich problemu.

— Tędy — wskazał grubas. — Pokażemy wam.

Pocztowcy podziękowali na dwa grupy. Kilku z nich zaczęło eskortować Iksa, Józefa Di Puglie i Zymaniaka, którzy pchali przed sobą wózki w kierunku budynku magazynu pocztowego.

Józef Di Puglia obejrzał się dyskretnie i policzył otaczających ich pocztowców.

Ośmiu.

Jego plan był prosty. Kiedy wejdą do budynku, pocztowcy wprowadzą ich do jakiegoś pomieszczenia i każą im tam zostawić wózki.

Wtedy zaatakują tych ośmiu ludzi, zamkną ich i zostawią pod strażą Zymaniaka. Potem Iks i on pójdą szybko do pociągu, wymienią pieniądze bez sprawdzenia ich z braku czasu, następnie, już razem z Zymaniakiem, wrócą do furgonetki i zwięją.

Plan nie był najlepszy, bo pocztowcy z pewnością narobią wrzasku, a w ogóle im tego nie darują. Policja będzie szukać ich furgonetki. Jeżeli tak, to oni to zauważą. Na razie najważniejsze, to pozbyć się tych natrętów, a potem nowych banknotów, które im parzyły ręce jak żarzący się węgiel. Pozbyć się ich i w zamian dostać obcą walutę, która mu pozwoli, po oszukaniu Iksa i tamtych dwóch, uciec za granicę i żyć tam sobie beztrudno.

Christian Baiguy siedział pochylony za kierownicą furgonetki i w napięciu śledził wzrokiem całą scenę.

Cholera! — wściekał się. Właśnie w chwili, gdy mieli sięgnąć po nagrodę za swoje wszystkie trudy, ci dumnie musieli wejść im w drogę. To nie może być!

Rozmowa jego współników z pocztowcami toczyła się w pewnym oddaleniu i tylko w cieniu dochodziły do niego ich słowa, zagłuszone głośnie panującym koło dworca.

Proście położył się na przednim siedzeniu furgonetki, próbując zrozumieć o co chodzi.

Przeraził się, widząc pocztowców eskortujących jego przyjaciół, i wszystkich kierujących się w stronę budynku magazynu pocztowego. Mogą stracić te trzy miliardy. Co będzie, jeżeli pocztowcy otworzą worki i znajdą w nich pieniądze? Będą zgubieni.

— Ale, do cholery, dlaczego Iks pozwala im na to? Józef Di Puglia, który zrywał się zawsze na takiego twardego? To tak postępuje, kiedy sytuacja przybiera zły obrót? A Iks, który zawsze tak się przechwalał swoją nadzwyczajną inteligencją i umiejętnością rozwiązywania najtrudniejszych problemów, jaki użytek robi teraz ze swojego sprytu? Nie potrafi nawet pozbyć się tych durków?

Zalował, że Ryszard nie żyje. On by się nie wahał tak długo! Zoraz by zrobił porządek z tym wszystkim!

A czy on, Christian, ten z nich dwóch, który został przy życiu, czy będzie spokojnie przyglądał się, jak zabierają mu sprzed nosa taką furę pieniędzy? I nie kłanie nawet palcem?

Nie!

To był odpowiedni moment, żeby dowiedzieć, że Ryszard nie stracił z nim czasu, że czegoś go nauczył.

Trzeba było coś robić!

Trzy miliardy!

Szalał z wściekłością. Trzy miliardy! Cholera! Taki szmal! Mogłoby nawet zabić swoich kolegów, gdyby okazali się niezdolni bronić tego szmalu zdobytego z takim trudem.

Miał przy sobie dwa pistolety.

Wyjął je i w parę sekund sprawdził magazynki, wprowadził kule do luf i odciągnął bezpieczniki.

Otworzył drzwi i naciśnięciem łokcia i jeszcze zanim wyskoczył z wozu, pomyślał ze wzruszeniem o Ryszardzie Coudray.

Nie przejmuj się, Ryszardzie, gdziekolwiek jesteś, będziesz zadowolony! Nie pozwól tym gnojom zgarnąć twojej i mojej doł!

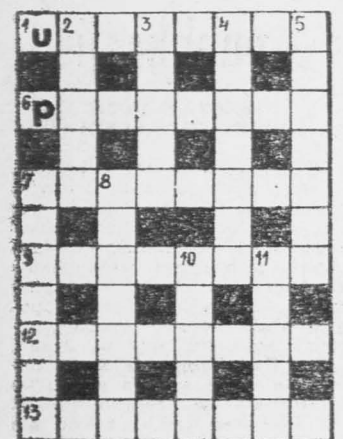
Szalejąc ze złości, stanął na jednym i okrzyknął furgonetkę. Skoczył na chodnik i zrobił sobie przęście, rozstrzącając pocztowców, którzy mu stali na drodze, i waląc ich po głowach kółkami pistoletów.

— Won! — wrzeszczał histerycznie.

(98)

Na dobranoc

Krzyżówka nr 98



POZIOMO: 1) wisus, łobuziak, 6) wybór oferenta na wykonanie określonych robót, 7) zjawia, potwór, 9) nalogowy gracz w karty, 12) niedra chłupa, 13) cienkie, kruche, nie słodzone ciasteczka.

PIONOWO: 2) utwór muzyczny w bardzo wolnym tempie, 3) ciało płynne, 4) wodospad na granicy Kanady i USA, 5) magik, szukunistrz, 7) chłopak usiłujący w kawiarni, hotelu itp., 8) ochota, chęć, 10) rozkaz sultana do wezwania (IRADE) 11) jezioro w Chinach (anagram od RAKSA).

Rozwiązanie krzyżówki przesyłać należy pod adresem redakcji „ED”, wyłącznie na kartach pocztowych, w terminie siedmiu dni od daty niniejszego numeru. Pomiędzy prawidłowe odpowiedzi rozstrzyga się nagrodę książkową. Karty bez kuponu będą wyłączone z losowania.

„ECHO DNIA”
Kupon nr 98

NUMER 98

STRONA 4—5

Czwartek
21 maja 1987 r.
Dzisiaj składamy życzenia
TYMOTEUSZOM
i **WIKTOROM**
jutro
HELENOM
i **WIESŁAWOM**

Kielce

TEATR

Im. Stefana Żeromskiego — „Sub” — g. 18.

KINA

„Romantica” — „Nieśmiertelny” — ang. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.40. „Harfa birmiańska” — jap. kol. 1. 15, g. 19.45.
„Moskwa” — „Komediantka” — pol. 1. 15, g. 16.45. „C.K. Dezerterzy” — cz. I i II — pol.-węg. kol. 1. 18, g. 19.
„Studyjne” — „Dreszcze” — pol. 1. 15, g. 15, 17, 19.
„Skalka” — „Medium” — pol. 1. 18, g. 15, 17, 19.
„Robotnik” — „Pechowiec” — fr. kol. 1. 12, g. 15. „Komandosi z Nawarony” — USA. kol. 1. 15, g. 17, 19.
„Amonit” — nieczynne
„Sabat” — nieczynne

GALERIE

GALERIA BWA „PIWNICE” — „X Biennale Krajobrazu Polskiego” — czynna 11-17
GALERIA FOTOGRAFIKI, ul. Rewolucji Październikowej 8a — wystawa Tadeusza Sumińskiego: „Anatomia krajobrazu”
DOM ŚRODOWISK TWÓRCZYCH „Palacyk T. Zielińskiego” — wystawa fotograficzna Antoniego Myśliwca czynna 10-20 (Galeria Sztuki Współczesnej).

MUZEA

MUZEUM NARODOWE — plac Partyzantów — Wystawy stałe: „Galeria Współczesnego Malarstwa Polskiego”, „Przyroda Kielecczyzny”, „Broń w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach”. Wystawy czasowe: „Dzieło Stanisława Staszica”, „Epoka brązu na Kielecczyźnie” — czynne 10-17.
NARODOWE „PALAC” — plac Zamkowy — czynne w godz. 9-15.
MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO — czynne w godz. 9-15.
MUZEUM WSI KIELECKIEJ — Park Etnograficzny w Tokarni — „Wnętrze XIX-wiecznych chat”, dwór, wystawa zielarska — czynne 10-17.
OBLEGOREK — MUZEUM H. SIENKIEWICZA — czynne 10-15.
APTEKI — stały dyżur nocny pełnia nr 29-008, ul. Sienkiewicza 15; nr 29-001 ul. Buczka 37/39.
PORADNIE DYŻURUJĄCE dla dzieci i dorosłych ul. Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa) w godz. 17-21 Stomatologiczna — Przychodnia Rejonowa nr 15 — ul. Karłowicka 35, czynna w niedziele i święta w godzinach 7-21.
INFORMACJA O LEKACH — czynna w godz. 7.30-15.30 z wyjątkiem dni świątecznych i dni wolnych od pracy — tel. 523-32

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie MO 997, Straż Pożarna 998, Pomoc Drogowa 991, Pogotowie Energetyczne Kielce — Miasto 991 Kielce — Teren 956 Pogotowie Wodociągowe 994, Pogotowie Gazowe 31-20-20 i 992, Pogotowie wod-kan c.o. elektryczne RPKM czynne w godz. 7-23 tel. 31-68-57, Poczta Informacja o Usługach 911, Informacja PKP 930 Informacja PKS 502-79 Hotel „Centralny” 625-11 Ośrodek Informacji Usług WUSP 457-41
CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ „IT” — tel. 486-66 czynne do 16 w soboty do 14
POSTOJE TAKSÓWEK: Osobowe — Dworzec PKP tel. 534-34 ul. Słowackiego 31-29-19; ul. Jętonowa 31-79-19 Postój taksówek bagażowych — ul. Armii Czerw. tel. 31-09-19 Postój samochodów ciężarowych — ul. Domaszowska 31-08-19

Radom

TEATR Powszechny

Im. Jana Kochanowskiego — „Bardzo dyplomatyczny obiad” — g. 19.

NUMER 98

STRONA 6

KINA

„Baltyk” — „Lubie nietopere” — pol. kol. 1. 13, g. 15.30, 19.45. „Nieśmiertelny” — ang. kol. 1. 15, g. 17.30.
„Przyjaźń” — „Złota mahmudia” — kol. pol. b.o. g. 15.30. „Honor Prizich” — USA, kol. 1. 18, g. 17.30, 19.30.
„Pokolenie” — nieczynne.
„Odeon” — „Niepokonany” — ZSRR, 1. 15, g. 15.30. „Ucieczka z Nowego Jorku” — USA, kol. 1. 18, g. 17.30, 19.30.

APTEKI DYŻURNE nr 67-01 ul. Zwycięstwa 7, nr 67-015 pl. Konstytucji 5.

INFORMACJA służby zdrowia — czynna 6-20, tel. 261-21. Informacja o usługach — 365-85.

TELEFONY Straż Pożarna 998 Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Energetyczne — Radom 991 Komenda MO 251-36 Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 991.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Zwirki i Wigury 418-10.

Skarżysko

KINA

„Wolność” — „Czy leci z nami pilot” — USA, 1. 12, g. 15, 17. „Nadzieja” — pol. 1. 18, g. 19. „Metalowiec” — nieczynne
MUZEUM REGIONALNE Im. gen. Zygmunta Berlinga w Skarżysku — Rejowie ul. Słoneczna 90 czynne 9-17.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apecka 7 — tel. 31-527.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — tel. 137-05.

Starachowice

KINA

„Robotnik” — „Skok jaguara” — jug. 1. 15, g. 15. „Kronika wypadków miłosnych” — pol. 1. 15, g. 17, 19.10.
„Star” — „Niesamowity jeździec” — USA, 1. 15, g. 15, 17.15.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-078 ul. Staszica 1, tel. 64-79.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 53-10 i 53-80

Ostrowiec

KINA

„Hutnik” — „Złoty pociąg” — pol.-rum. kol. 1. 12, g. 15.30. „Kaskader z przypadku” — USA, 1. 18, g. 18.30.
„Przedownik” — nieczynne.
„Zorza” — „Wielki Szu” — pol. 1. 18, g. 16, 18.
APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 17.

POSTOJE TAKSÓWEK: pl. Wolności — 537-92, ul. Sienkiewicza — 515-73

Końskie

KINA

„Pegaz” — „Przyjaciel wesołego diabła” — pol. b.o. g. 15.30. „Mistrzini Wu Dang” — chin. kol. 1. 15, g. 17.30, 19.30.
„Antyczne” — nieczynne

Jędrzejów

KINA

„Gdynia” — nieczynne
Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie kin redakcja nie odpowiada.

RADIO

PROGRAM LOKALNY

17.05 Dziennik 17.15 Na różnych instrumentach 17.30 „Polski koń na eksport” — aud. A. Dąbrowskiego 17.40 Muzyka 17.50 „Własnymi siłami” — aud. A. Kopcia 18.00 Solo i w duecie 18.25 Skróty dziennika.

TELEWIZJA

Dziś

PROGRAM I

14.25 Korepetycje z matematyki — Z deszczu pod rynnę

14.55 Program dnia i DT — wiadomości
15.00 Studio Sport: XII etap Wyścigu Pokoju: Legnica — Wrocław
16.50 Dla młodych widzów: „Adres Polska — skarby Jagiellonki”
17.15 „Teleexpress”
17.30 „Magazyn lotniczy”
18.00 „Religie świata” — Chrześcijaństwo (3)
18.20 „Sonda” — „Pragnienie”
18.50 Dobranoc: „Przygody Tobiasza”
19.00 Pugwash — świat w oczach uczonych — progr. publ.
19.30 Dziennik TV
20.00 „Komisariat policji” (4) — „Pusty kurs” — serial sensac. prod. franc.
20.45 „Tygodnik gospodarczy”
21.15 „Sztuka formatu niewielkiego” — telewizyjny film dok., reż. J. Dmowski, Z. Karpowicz
21.55 Kronika Wyścigu Pokoju
22.10 „Wódka, pozwól żyć...”
22.40 DT — komentarze
23.00 Język francuski (30)

PROGRAM II

16.55 Program dnia
17.00 Język francuski (30)
17.30 „Pół godziny dla rodziny” — „Miejskie sprawy”
18.00 Program lokalny
18.30 „Małe kino”: „Zielone komnaty — wieś” — reż. St. Szwarc-Bronikowski
19.20 Przeboje tygodnia
19.30 „Zatrzymane w kadrze” — program R. Wójcika
20.00 Recitale młodych: Gra Adam Węgrzynek
20.20 Roman Ziemiański — gitara
20.40 Rekolekcje — spotkanie z R. Bratnym
21.15 „Ekspres reporterów”
21.30 „Panorama dnia”
21.45 Kino studyjne „Dwójki”: „Wielki bieg” — pol. film fab., reż. Jerzy Domaradzki
23.45 Wieczorne wiadomości

Jutro

PROGRAM I

8.10 Przysposobienie obronne — Pierwsza pomoc przedlekarska
9.00 Wokół nas, kl. II-III — W świecie zwierząt
9.30 „Domator”
9.35 „Domowe przedszkole”
10.00 DT — wiadomości
10.10 Film dla II zmiany: „Tajemnicze listy miłosne”
11.45 „Magazyn Domatora” — „O jesieni życia inaczej”
12.00 Język polski, kl. VIII — Tadeusz Różewicz
12.50 Genetyka, kl. I-IV lic. — Inżynieria genetyczna
13.30 TTR, fizyka, sem. II — Obwód prądu elektrycznego
14.00 TTR, biologia, sem. II — Gady i ptaki
14.30 „W szkole i w domu”

Uwaga! Za ewentualne zmiany w programie TV nie odpowiadamy.

OGŁOSZENIA DROBNE

POSZUKUJE starych przedwojennych widówek. Kupię — wymienię za posiadane dublety. Kielce, tel. 31-12-00. 3520-g

MICHAŁEK Ireneusz zgubił legitymację szkolną TE Kielce. 3805-g

GAIK Jerzy zgubił prawo jazdy kat. C wydane przez Wydział Komunikacji Kielce, legitymację do biletu miesięcznego PKS, relacji Promnik — Kielce. 3807-g

WIECZOREK Krzysztof, zgubił legitymację szkolną ZSZ „Elektromontaż”. 3806-g

DZIERWA Marek zgubił legitymację szkolną ZSB KPBP Kielce. 3816-g

DYREKCJA Szkoły Podstawowej nr 1 w Kielcach unieważnia pieczęć o treści: „Zespół Opieki Zdrowotnej w Kielcach Przychodnia Rejonowa nr 11 Poradnia Szkolna przy Szkole Podstawowej nr 1, ul. Staffa 7”. 3793-g

CEFOR Barbara zgubiła legitymację ZSPS Kielce. 3815-g

O pełne półki i uczciwość w handlu

PAH „handluje” i kontroluje

Powszechna Agencja Handlowa w Kielcach należy do tych przedsiębiorstw, które nie korzystają z kredytów bankowych a dzięki operatywności załogi osiągają coraz lepsze wyniki pracy.

— Jak wszystkie przedsiębiorstwa — mówi dyrektor, Włodzimierz Szymkiewicz — i my przeżyliśmy lata kryzysu. Podstawowe formy naszej działalności, to przecież inwentaryzacja i aktywizacja, czyli pośrednictwo w sprzedaży towarów rynkowych. Przy pustych sklepowych półkach niełatwo było nam funkcjonować. Kryzys jednak minął...

Obecnie kielecka PAH działa na terenie województwa kieleckiego i radomskiego. Jest firmą usługową szczególnie wyspecjalizowaną w inwentaryzacji. Ma podpisane umowy z 22 kontrahentami stałymi, a na zlecenie przeprowadza spisy towarów dla 15 jednostek handlowych. Do największych, które korzystają z tego rodzaju usług należą: WPHW, PHS, MHSI, „Polmozyt”. Jako że celem pracy jest ochrona mienia społecznego, kontrole sklepów przeprowadzane są bez zapowiedzi. Z kontrahentem uzgadnia się jedynie roczny harmonogram kontroli. Nawet komisja mająca dokonać spisu towarów, dowiaduje się o nim dopiero w dniu, w którym przystępuje do pracy. Bywają też inwentaryzacje zapowiedziane, zdawczo-odbiorcze, które wiążą się ze zmianą na stanowiskach pracy osób odpowiedzialnych materialnie. Zdarzają się również nadzwyczajne — w przypadku włamania do sklepu, magazynu, w razie pożaru itp.

We wszystkich sklepach, gdzie tylko jest to możliwe, przeprowadza się inwentaryzacje bez przerywania sprzedaży. Pracownicy PAH zajmujący się działalnością kontrolną pełnią swoje obowiązki, jeśli trzeba, również w soboty i niedziele.

oraz po godzinach otwarcia sklepów.

Tylko w roku 1986 PAH przeprowadziła 2731 inwentaryzacji w 2056 obiektach.

Dobre wyniki pracy dotyczą też i aktywizacji. Handel, wiadomo, nie zawsze sprzedaje to, co zamówi u producenta. Agencja zajmuje się przede wszystkim tym, aby nie było zmarnowania tego towaru. W tym celu również zagospodarowanie mocy produkcyjnych wytwórców, a więc zapewnienie zbytu. Podczas gdy w roku 1982 udało się przemieścić towarów za 140 mln zł, już w roku 1986 — za 460 mln zł. Są to nie tylko towary krajowej produkcji — w zeszłym roku ta droga sprzedano towary z importu — rajstopy, koszule, tapety, wykładziny podłogowe z RFN. Ich odbiorcami były m.in. PSS „Społem” i DT „Centrum”.

PAH współpracuje z 15 podobnymi jej oddziałami w kraju. Jej przedstawiciele wyjeżdżają na organizowane co roku giełdy towarowe przez każdy z oddziałów. W Kielcach będzie ona mieć miejsce w czerwcu. Regionalni producenci zaprezentują swoje towary i pozyskają nowych odbiorców. A wszystko po to, by na sklepowych półkach znalazło się jak najwięcej dobrych, poszukiwanych towarów.

Dbając o swój rozwój i sprawy finansowe, dyrekcja PAH nie zapomina o inwentaryzacji i aktywizacji. Od 1 lipca pada ub. roku zarabia dodatkowo na pośrednictwie, kupnie, sprzedaży i zamianie nieruchomości — funkcjonuje także biuro przy ul. Mickiewicza 10.

1 maja zaś uruchomiono punkt pośrednictwa sprzedaży samochodów. (A-2)

Proponujemy...

● Dyrekcja Domu Środowisk Twórczych „Palacyk Zielińskiego” w Kielcach zaprasza 21 bm. o godz. 18 na spotkanie z cyklu „Na wystawie”, w którym udział wezmą m.in.: art. fot. P. Pierściński, historyk sztuki M. Rumin i autor wystawy — A. Myśliwiec.

● Studencki Klub „Wspak” w Kielcach zaprasza dziś, 21 bm. o godz. 16.30 na eliminacje Festiwalu Piosenki Dziecięcej.

● Studencki Klub „Pod Krechę” zaprasza dziś, 21 bm. o godz. 19 na koncert laureatów Ogólnopolskiego Młodzieżowego Przeglądu Piosenki oraz na turniej satyryczny pn. „Jestem rzeźnikiem”.

● ODK „Sabat” w Kielcach, ul. Manifestu Lipcowego 73 zaprasza dziś, 21 bm. o godz. 19 na premierę teatru dziecięcego pt. „Przygody Pietruszki”.

● Klub „Polonez” w Kielcach (os. Sady) zaprasza dziś, 21 bm. o godz. 18 na wieczór poezji przy świecach.

● Klub „Miniatura” w Kielcach, ul. Spółdzielcza 5 zaprasza dziś, 21 bm. o godz. 16.30 na spotkanie z literatem.

W Kielcach

Mniej autobusów na liniach MPK

Niezbýt pocieszającą wiadomością mamy dla pasażerów korzystających z linii autobusowych Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Kielcach. Jak poinformowała nas dyrekcja tego przedsiębiorstwa, ze względu na ograniczenia budżetowe i paliwowe, MPK zmuszone jest zmniejszyć liczbę kursów na liniach komunikacyjnych miasta w godzinach pozaszczytowego ruchu i nocnych.

W praktyce oznacza to znacznie mniejszą liczbę kursujących autobusów MPK poza godzinami szczytu, kiedy dojeżdżamy do — i z pracy. Komunikat ten musi niepokoić tym bardziej, że przecież zbliża się szczyt sezonowych wyjazdów, m.in. za miasto w celach rekreacyjnych, np. do Cedyń, na Bukówkę, Stadion. Wydaje się, że Miejska Rada Narodowa w Kielcach powinna przeanalizować ten problem z korzyścią dla mieszkańców miasta. (J)

GWARECTWO BUDOWNICTWA GÓRNICZEGO
w KATOWICACH
ZAKŁAD ROBÓT GÓRNICZYCH
w SOSNOWCU

ZATRUDNI:

**pracowników w wieku 18-40 lat
do pracy pod ziemią:**

- górników strzałowych
- górników
- młodszych górników
- wiertaczy
- elektryków
- pracowników niewykwalifikowanych

oraz:

- geologów
- geofizyków z wykształceniem wyższym i średnim

Zakład prowadzi specjalistyczne prace udostępniające i przygotowawcze w kopalniach Dąbrowskiego Gwarectwa Węglowego oraz wiertniczo-geologiczne dla potrzeb resortu górnictwa.

Zakład wykonuje również roboty górnicze poza granicami kraju.

Zakład zapewnia:

- wynagrodzenie wg układu zbiorowego PW i zgodnie z porozumieniem MGIE z dnia 26.11.1985 r.,
- dodatek stabilizacyjny dla osób podejmujących po raz pierwszy pracę pod ziemią przez okres 5 lat,
- dodatkowe nagrody roczne tzw. „13” i „14” pensja,
- wynagrodzenie specjalne z Karty Górnika,
- nagroda z okazji Dnia Górnika w wysokości miesięcznego zarobku,
- nagrody jubileuszowe za 15, 20, 25, 30, 35, 40, 45, 50 lat pracy,
- węgiel deputatowy w wysokości 8 ton rocznie w naturze lub ekwiwalencie,
- bezzwrotną pożyczkę w wysokości 100.000 zł dla młodych małżeństw po 6 miesiącach nienaganej pracy,
- bezzwrotną pożyczkę w wysokości 150.000 zł dla absolwentów ZSG.

Pracownikom zamiejscowym zapewniamy zakwaterowanie.

Pracownikom niewykwalifikowanym zapewniamy możliwość zdobycia lub podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Chcesz zdobyć ciekawy zawód górnika budowniczego nowych kopalń, znaczący wzrost dochodów pieniężnych — zgłoś się!

ZAKŁAD ROBÓT GÓRNICZYCH
ul. Baczyńskiego 27
41-200 SOSNOWIEC
Dział Zatrudnienia
telefon: 66-08-41 wewn. 594, 482.

Kandydaci do pracy winni przedłożyć:

- dowód osobisty
- książeczkę wojskową
- legitymację ubezpieczeniową
- świadectwo z poprzedniego miejsca pracy.

161-k

FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
im. F. Dzierżyńskiego
w STARACHOWICACH

zatrudni

NA KORZYSTNYCH WARUNKACH
PŁACOWYCH

w nowo uruchomionej ciepłowni „Bugaj”

PRACOWNIKÓW w zawodach:

- PALACZ KOTŁÓW WYSOKOTEMPERATUROWYCH
- MASZYNISTA GOSPODARKI WODNEJ
- MASZYNISTA SPYCHACZA
- SUWNICOWY DŹWIGOWY
- MASZYNISTA ŁADOWARKI
- SPAWACZ GAZOWO-ELEKTRYCZNY

Chętnych posiadających odpowiednie kwalifikacje prosimy o zgłaszanie się do działu kadr FSC w Starachowicach, ul. 1 Maja 12, w godzinach 6.30—15. 107-k

AGROTECHNIKA — INTERKOMPUTER

BIURO INFORMACJI TECHNICZNEJ

20-064 LUBLIN, ul. B. Prusa 8 pokój 314

(Motel PZMot.)

tel. 34-250, teleks 0643192

OFERUJE

★ MIKROKOMPUTERY w wersji turbo:

— INTER PC/XT (640 kB — RAM + 2 FDD — 360 kB + HERCULES + MONITOR MONO) — CENA 2.700.000 zł

— INTER PC/XT 20 (640 kB — RAM + 2 FDD — 360 kB + WINCHESTER 20 MB + HERCULES + MONITOR MONO) — CENA 4.400.000 zł

— INTER PC/AT (1 MB — RAM + FDD — 360 kB + FDD 1,2 MB + WINCHESTER 20 MB + HERCULES + MONITOR MONO) — CENA 6.500.000 zł

★ DRUKARKI firmy STAR

i DRUKARKI LASEROWE

★ PLOTTERY i DIGITIZERY

★ STREAMERY i MINITORY

★ WIELE INNYCH URZĄDZEŃ i PODZESPOŁÓW.

155-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO

W RADOMIU

ul. Tytoniowa 2/6

POSZUKUJĄ WYKONAWCÓW

podestów metalowych. Materiał wykonawcy —
kątownik 140 × 40 × 5 — 10 ton, płaskownik
10 × 40 — 3 tony.

Szczegółowych informacji udziela dział głównego
mechanika telefon 221-41 do 49 wew. 307, 308.

102-k

KRAKOWSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO
KONSTRUKCJI
STALOWYCH
i URZĄDZEŃ
PRZEMYSŁOWYCH

MOSTOSTAL KRAKÓW



OFERUJE MĘŻCZYZNOM PRACĘ W ZAWODACH:

- ▶ spawacz
- ▶ monter konstrukcji
- ▶ ślusarz
- ▶ tokarz
- ▶ elektryk
- ▶ operator żurawia wieżowego
- ▶ operator dźwigu gasienicowego
- ▶ kierowca — operator
- ▶ kowal
- ▶ frezer
- ▶ murarz-tylnik
- ▶ cieśla
- ▶ malarz konstrukcji.

Zatrudni również pracowników niewykwalifikowanych z możliwością zdobycia zawodu w ramach szkolenia wewnątrzzakładowego.

Przedsiębiorstwo gwarantuje wynagrodzenie indywidualne wg taryfikatora własnego uwzględniającego kwalifikacje oraz wkład pracy.

Dla pracowników zamieszkujących zakwaterowanie w hotelach pracowniczych, możliwość korzystania ze stołówek pracowniczych i bufetów.

Wszelkie świadczenia socjalne, wczasy, kolonie, wycieczki itp.

Przedsiębiorstwo prowadzi roboty w kraju i za granicą.

Zgłoszenia i informacje:

KRAKÓW-NOWA HUTA, ul. UJASTEK, tel. 44-51-44 wewn. 219 i 194.

Dokumenty potrzebne do przyjęcia:

- dowód osobisty
- książeczka wojskowa
- świadectwo pracy
- ostatnie świadectwo szkolne
- inne dokumenty stwierdzające kwalifikacje zawodowe.

39-k

FABRYKA ŁĄCZNIKÓW Radom—Potkanów ZATRUDNI ZARAZ GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO

Wymagane wykształcenie wyższe i staż pracy minimum 10 lat na stanowiskach kierowniczych w dziale księgowości.

Zakład zapewnia mieszkanie spółdzielcze typu M-4.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu.

145-k

ODDZIAŁ KRAJOWEJ PAŃSTWOWEJ
KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ
w KIELCACH
ul. Dzierżyńskiego 84

zatrudni zaraz

pracowników na stanowiska:

● INŻYNIERA lub TECHNIKA

z wieloletnim stażem pracy w zakresie energetyki cieplnej,

● INŻYNIERA lub TECHNIKA

z wieloletnim stażem pracy w zakresie elektroniki,

● ELEKTRYKA SIECIOWEGO

W sprawie warunków pracy i płacy prosimy o zgłoszenie się do działu spraw osobowych Oddziału KPKS Kielce ul. Dzierżyńskiego 84 lub telefonicznie nr 31-11-41, wewn. 159 lub 100.

159-k

MIEJSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE
w KRAKOWIE, ul. BROŻKA 3

NA BARDZO KORZYSTNYCH WARUNKACH PŁACOWYCH ZATRUDNI:

- ▶ KIEROWCÓW AUTOBUSOWYCH kat. D lub D+E
- ▶ KANDYDATÓW na KURS KIEROWCÓW AUTOBUSÓW kat. DM

Warunki przyjęcia na kurs:

- wiek 21—45 lat
- niekaralność sądowa
- uregulowany stosunek do służby wojskowej
- co najmniej rok pracy w ujętym zakładzie pracy.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- zakwaterowanie w hotelu pracowniczym
- zarobki w czasie kursu 11—12 tys. zł miesięcznie, po kursie 23—50 tys. zł miesięcznie
- wysokie dodatki stażowe i nagrody jubileuszowe
- bilet wolnej jazdy środkami komunikacji miejskiej dla pracowników oraz członków ich rodzin
- szereg świadczeń socjalnych.

Bliższych informacji udziela dział kadr, ul. Brożka 3, pokój nr 102, tel. 66-42-65.

138-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWY OBIEKTÓW
UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ
„BUDOPOL-KIELCE”

proceeding roboty w kraju i za granicą zatrudni wysoko kwalifikowanych pracowników:

- murarzy tynkarzy
- posadzkarzy glazurkarzy
- cieśli
- operatorów i konserwatorów urządzeń dźwigniowych WBT i „Gniezno 1000”

Szczegółowych informacji o warunkach pracy udziela Dział Zatrudnienia, tel. 504-31, wewn. 19, 20, 21.

155-k

Uchwała Senatu UW i odpowiedź rzecznika prasowego rządu

Senat UW wyraża głębokie oburzenie wobec podjętej przez rzecznika rządu PRL próby zdyskredytowania w oczach opinii publicznej czterech pracowników naukowych, w tym dwu członków społeczności naszej uczelni (dziennik „Rzeczpospolita” z 23 kwietnia 1987 roku, sprawozdanie z konferencji prasowej).

Senat uważa, że publiczne stawianie zarzutów bez ich udowodnienia obywatelom naszego kraju przez przedstawiciela rządu jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i obowiązkiem poszanowania godności człowieka.

Uważamy, że owe obraźliwe insynuacje godzące w pracowników nauki, którzy swą postawą cieżką uzyskali szacunek naszej społeczności, zasługują na potępienie. Przypisywanie powiązań z obcymi ośrodkami wywiadowczymi osobom reprezentującym poglądy polityczne różne od oficjalnych poglądów władz, ma w naszym kraju określony i mieliśmy nadzieję, że dostatecznie skompromitowaną przeszłość. Mamy podstawy wierzyć oświadczaniem naszych kolegów, że stawiane im przez rzecznika zarzuty są nieprawdziwe i oczekujemy odwołania tych zarzutów.

Przewodniczący Senatu
rektor
prof. dr hab. Grzegorz Białkowski

Rzecznik prasowy rządu J. Urban udzielił PAP następującej wypowiedzi:

Poczuwam się do obowiązku odpowiedzi na uchwałę nr 57 z 13 maja br. Senatu Uniwersytetu Warszawskiego. Senat oburza się na to, że czterem pracownikom naukowym przypisano kontakty z amerykańskim szpiegiem. Uchwałę tę rozprowadzała Wola Europejska. Równocześnie odpowiadam na różne inne podobne do senackiego głosu i opinie.

Rząd przywiązuje wielką wagę do zastrzeżeń wyrażanych w środowisku naukowym. Bada je wnikliwie. Wynika to nie tylko z domniemania znaczenia nauki w życiu kraju, a uczonych w funkcjonowaniu państwa i kształtowaniu społeczeństwa. Także z szacunku dla niezawodnego patriotyzmu świata nauki będącego regułą, od której niewiele jest wyjątków. Właśnie ten szacunek skłania do przyjęcia z ubolewaniem uchwały podjętej przez reprezentację uczonych ze stołecznej uniwersytetu. Reakcje większości członków Senatu UW spowodowały, jak sądzę, swoiste pojmowanie koleżeństwa i w rezultacie nie była ona w pełni przemysłana.

Polskie środowisko naukowe jest zróżnicowane pod względem poglądów i wynikających z nich sympatii politycznych. Nie ma u nas takich praw i praktyk jak chociażby berufsverbot istniejący w kraju, uchodzący w oczach wielu osób za wielce tolerancyjny i demokratyczny. Jest to mianowicie zakaz wykonywania zawodu w służbie publicznej, w tym nauczania w szkołach dla osób uznanych za politycznie niepewne. Polskie władze odnosią się z respektem do odrębności, które znajdują przejawy w publikacjach, dyskusjach, w całym życiu publicznym Polski. Zróżnicowania te uwzględniają się też swobodnie za granicą, gdzie liczni spośród polskich uczonych wyjeżdżają i przebywają bardzo często, a także w kontaktach z zagranicznymi gośćmi, którzy do Polski przyjeżdżają lub na stałe reprezentują w Warszawie obce rządy lub cudzoziemskie instytucje naukowe. Otwartość polskiego środowiska naukowego na zewnątrz i różnorodność poglądów, jakie ono prezentuje są czymś naturalnym i do pewnego stopnia służą kontaktom polskiej nauki z nauką światową, a co za tym idzie — interesom kraju.

Obowiązują jednak w tych kontaktach pewne zasady. Władze państwowe oczekują ich poszanowania i stosowania. Chodzi w szczególności o zasadę elementarnej lojalności wobec własnego państwa i jego podstawowych interesów. Jest to lojalność, której okazywanie stanowi wymóg obywatelski i zarazem służbowy niezależny od innych poglądów, nadzórny wobec różnorodności przekonań. Przy tym mowa o takim zakresie lojalności wobec własnego państwa, jaka wykazują w zasadzie wszyscy uczeni np. amerykańscy, brytyjscy, francuscy itp. niezależnie od swoich także różnorodnych przekonań. Kontakty naukowe z

lerem, zaś nie wierzy jednej swej koleżance. Wierząc całej stworzone Senat wierzy w dwie rzeczy w części wzajemnie sprzeczne, co stwierdzam, jako były student Uniwersytetu Warszawskiego, któremu prof. Klemens Szaniawski wykladał tam logikę.

Wydaje się, że instytucja tej rangi i aurytety do Senatu Uniwersytetu Warszawskiego nim orzekła i dała temu publiczny wyraz, że wierzy pracownikom nauki, a nie władzom śledzącym — powinna była zwrócić się do odpowiednich czynników, aby dowiedzieć się jakie są dowody spotkań z Muelem. Senat nie wziął też w ogóle pod uwagę mojego omówienia tych dowodów na konferencji prasowej. A przecież relację z tego co już po raz drugi mówiłem dziennikarzom, tym razem w rozszerzonej formie, prasa opublikowała akurat w dniu, kiedy Senat UW podejmował swą uchwałę. Przypominam więc:

W toku śledztwa dotyczącego działalności wywiadowczej amerykańskiego dyplomaty Muellera dokonano konfrontacji trzech osób, które się z nim spotykały — chociaż przebieg tego — z funkcjonariuszami polskiego kontrwywiadu, którzy prowadzili obserwację szpiega Muellera. Przedstawili oni konkretne okoliczności tych spotkań, licząc ich szczegóły, w tym rozpoznali te osoby jako kontaktujące się z A. Muellerem. Ta działalność obserwacyjna kontrwywiadu doprowadziła przecież do przyłapania Alberta Muellera w chwili gdy przekazywał swemu polskiemu agentowi materiały szpiegowskie. Wreszcie przy przyłapanym na gorącym uczynku Muellerze znaleziono notatnik i plany Warszawy, gdzie są m.in. adnotacje: adres i telefon demow prof. Sokolowskiej, adres dr Onyszkiewicza, numer rejestracyjny jednego z samochodów prywatnych prof. K. Szaniawskiego. Niektóre zapiski poczynione były metodą kryptoznaków. Mueller usiłował przede wszystkim zniszczyć ten notes, nie zaś torbę ze szpiegowskimi akcesoriami i dolarami, którą wreczał agentowi wywiadu.

Senat UW w swej uchwałie podnosi taką też kwestię: rzecznik rządu stawia zarzuty bez ich ostatecznego udowodnienia. Gdyby czworo naukowców oskarżonych było o szpiegostwo lub stawiano im zarzut karny można by mówić, że ustalenia śledztwa nie są ostateczne i wymagają weryfikacji przez wyrok sądu. W tym jednak wypadku nie stwierdzono współpracy z wywiadem, nie ma więc podejrzenia o przestępstwo i karnych tego następstw. Ustalenie natomiast, w sposób, który przedstawiłem, sam fakt spotkań z dyplomata, który w rzeczywistości był reprezentantem wywiadu.

Artykuł 14 ustęp 6 prawa prasowego mówi, że informacje ze śledztwa za zgodą prokuratury wolno publicznie ujawnić jeżeli wymaga tego obrona społecznie uzasadnionego interesu. Tak było w tym wypadku. Spotkania polskich obywateli z amerykańskim dyplomata, który jest w

rzeczywistości rezydentem wywiadu muszą niepokoić, tym bardziej że odbywały się nie w ambasadzie, gdzie urzędował Mueller i nie w polskich instytucjach naukowych lecz na ulicy czy też na skwerkach. A więc tak jak gdyby A. Muellerowi zależało na tajemni tych spotkań. Dobro społeczne wymagało więc ostrzeżenia ogółu zwłaszcza osób nieorientowanych przed kontaktami o takim posmaku i charakterze.

Nie tylko nie zarzucałem profesorowi Sokolowskiej i Szaniawskiemu doc. Geremekowi i dr. Onyszkiewiczowi szpiegostwa, ale również nie twierdziłem, że osoby te uprzednio wiedziały, iż Mueller jest rezydentem wywiadu. Po prostu nazwałem te kontakty dwuznacznymi, ponieważ były one dwuznaczne. Zaprzeczenia trzech spośród czworga pracowników nauki, aczkolwiek mogą wynikać z obywatelskiego zawstydzenia — zarazem potwierdzają, że ogłoszenie o spotkaniach z dyplomata, który okazuje się szpiegiem uznawane jest przez zainteresowanych za bardzo dla nich kłopotliwe.

Senat UW mylnie też sugeruje władzom państwowym szpiegostwo i przyniesienie kompromitacji powiązań z obcymi wywiadami dlatego tylko, że ów ktoś ma poglądy odmienne niż władze. Nie ma ułotnień między poglądami a szpiegostwem, nie ma u nas takich oskarżeń ani procesów. Aluże do złej w tym względzie, a odległej przeszłości, które Senat czyni stanowią obrażającą insynuację. Natomiast działające przeciw Polsce obce wywiady realnie istnieją. Albert Mueller jako rezydent wywiadu nie był ani niezmym wysłany ani też samotnikiem wśród dyptomatów. Przy tej okazji warto przypomnieć, iż niektóre zagraniczne przedstawicielstwa tzw. opozycji, są powiązane z wywiadem i w znacznym stopniu przezeń finansowane. Przykładem Bruckelskie Biuro Koordynacyjne „Solidarności”, którym kieruje Jerzy Milewski. Oznacza to, że grupy krajowe, współpracujące z tymi zagranicznymi placówkami mają tym samym kontakt z wywiadem pośredni. Chociażby docent Geremek, który wysłał dyspozycje polityczne dla Milewskiego. Kontrwywiad dysponuje jego rękopisami.

Przypadek Alberta Muellera poucza, że w kontaktach opiniodawczych i informacyjnych z obcymi placówkami każdy polski patriota, jakkolwiek miałby poglądy, realia te powinien brać pod uwagę. Uznawanie przez Senat Uniwersytetu Warszawskiego obcych operacji wywiadowczych za bajecki ze złej przeszłości świadczy o naiwności prawdziwej lub udawanej.

Jest powszechnie znane, iż różne środowiska, w tym naukowe były i są obiektem zainteresowania obcych wywiadów, aczkolwiek reprezentanci wywiadu maskują z reguły swoją szpiegowską misję statusem dyptomatów. Zdarzają się także wypadki werbowania ludzi nauki przez zagraniczny wywiad. Dr hab. Zdzisław Najder zwerbowany został do wywiadu USA przez Johna Kordka z ambasady amerykańskiej w Warszawie. Fakt,

że po wyjeździe z Polski dr hab. Najder został dyrektorem Sekcji Polskiej RWE, dowodzi bardzo wysokiego stopnia zaufania do niego jako współpracownika wywiadu. W Polsce Najder był — jak to się fachowo powiada — łącznikowany przez dwóch innych dyptomatów z rezydenturą wywiadu USA Jamesa Bradshawa i Leonarda Baldyga. Jak wiadomo Najder został przez sąd polski skazany zaocznie na karę śmierci za współpracę z obcym wywiadem, a na Zachodzie po wykorzystaniu — wyrzucony na śmietnik.

Dr Jacek Jurzak, adiunkt filii Uniwersytetu Łódzkiego w Białym-Białej zwerbowany został przez rezydenturę wywiadu USA w Wiedniu, w tamtejszej ambasadzie amerykańskiej. Wcześniej w Polsce opracowywał go do werbunku Michael Sellers dyplomata USA, a faktycznie kadrowy pracownik wywiadu. Sellers z Warszawy przeniesiony został do Moskwy, tam przyłapany został na szpiegostwie i wydany.

Zdarzają się też przypadki tego rodzaju uwikłania w kontakty z wywiadem, kiedy osoba wciągnięta zostaje do współpracy politycznej nie mając świadomości, iż zbliża się ona do agenturalnych powiązań. Dr Ryszard Herczyński z Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN skazany był na 1 rok i 4 miesiące więzienia za współpracę z ośrodkiem zagranicznym działającym przeciw Polsce. Dr Herczyński mrymował kontakty z dyplomata USA, w rzeczywistości kadrowymi pracownikami CIA Johnem Zerolsem i Danielem Nowardem. Obaj oni zostali z Polski wydani za działalność niezgodną ze statusem dyptomatów.

Stephen Mull, II sekretarz ds. politycznych ambasady USA i kadrowy pracownik wywiadu utrzymywał kontakty z dr. Leskolem z filii PAN we Wrocławiu oraz z doc. Geremekiem. Kontrwywiad ujawnił szpiegowskie kontakty Mulla z Bogdanem Charytonem, skazanym potem za szpiegostwo. Z kolei wspomniany już Leonard Baldyga z warszawskiej rezydentury wywiadu USA w latach 70. kontaktował się m.in. z profesorami Sokolowską i Szaniawskim.

Tak więc polityczne kontakty dyptomatów — szpiegów z naukowcami, którzy eksponują swoje opozycyjne poglądy pomieszały bywają często z kontaktami tych rezydentów wywiadu z ich agentami, zaś zbierane informacje z zakresu politycznego stają się tym samym swego rodzaju uzupełnieniem szpiegowskich meldunków.

Polski kontrwywiad ustalił też, że wywiad zachodni często indaguje wywiadowców osobę wyjeżdżającą za granicę. W 1987 roku 17 pracowników naukowych zgłosiło polskiemu władzom, że podczas ich pobytu w krajach zachodnich wypytywane były w sposób wzbudzający podejrzenie o wywiadowcze przeznaczenie zadanych informacji.

Z tych i innych faktów władze polskie nie wyciągają wniosków zmierzających do ograniczenia kontaktów pracowników naukowych z Zachodem ani nie otaczają podejrzliwością pracowników nauki mających zachodnie kontakty. Świadczy o tym chociażby masowość tych kontaktów w tym przecież tak trudnym politycznym okresie. W latach 1982—1986 aż 78 tys. pracowników nauki polskiej wyjeżdżało na Zachód z tego 47 tys. delegowanych było służbowo.

Mysle, że sprawie kontaktów Alberta Muellera z niektórymi polskimi obywatelami zamknąć możemy moją dzisiejszą wypowiedź, chyba, że śledztwo prowadzone przez Biuro Śledcze MSW pod nadzorem Naczelnej Prokuratury Wojskowej coś nowego do tej kwestii wniesie.

(PAP)

agencje informacyjne

● Członek Biura Politycznego i sekretarz KC PZPR Józef Czyrek zakończył oficjalną wizytę w Syrii.

Przed odlotem J. Czyrek powiedział dziennikarzom, iż jest pod wielkim wrażeniem serdeczności i przyjaźni, jakie cechowały wszystkie spotkania. Rozmowy dotyczyły wszystkich zagadnień związanych zarówno z polityką wewnętrzną jak i zagraniczną obu krajów.

● Prezydent USA Ronald Reagan przeprowadził w środę w Białym Domu rozmowy z ministrem spraw zagranicznych Pakistanu, Yacoubem Khanem, który kończy oficjalną wizytę w Stanach Zjednoczonych. O szczegółach rozmów nie poinformowano.

● Czwartkowa prasa brazylijska informuje, że wojska para-

gwajskie ostrzelały żołnierzy służby granicznej Brazylii w punkcie granicznym w Ponta Poran.

● Grupa australijskich okrętów wojennych, znajdujących się w pobliżu Fidżi, postawiona została w stan podwyższonej gotowości bojowej. Poinformował o tym w Canberra rzecznik sił morskich Australii. Jak pisze prasa australijska, w skład grupy wchodzi obecnie 5 okrętów.

Ponadto nakazano płynąć w kierunku Fidżi okrętom „Success”. Obserwatorzy w Canberra uważają, iż wskazuje to, iż okręty australijskie będą znajdować się w rejonie Fidżi przez dłuższy czas i, być może, wezmą udział w operacji bojowej.

● Premier Indii, Rajiv Gandhi oświadczył, że jego rząd jest zdecydowany uczynić wszystko co tylko możliwe dla normalizacji sytuacji w stanie Pendżab. W czasie śródogodowego spotkania z przedstawicielami społeczności sikhijskiej Pendżabu Rajiv Gandhi podkreślił dążenie do kierownictwa państwa, popierane przez ludność Pendżabu, do likwidacji terroryzmu i stworzenia warunków do jak najszybszego objęcia władzy w tym stanie przez rząd lokalny cieszący się poparciem mieszkańców.

SPORT

Na trasie XI etapu

Podwójne zwycięstwo

kolarzy Związku Radzieckiego



Podwójnym zwycięstwem reprezentantów Związku Radzieckiego zakończył się XI etap 40 Wyścigu Pokoju z Karpacza do Legnicy długości 180 km. Najszybciej z pelotonu finiszował Dżamoludin Abdużaparow, który wyprzedził Asjata Saitowa oraz Olafa Ludwiga z NRD. Z reprezentantów Polski najlepszy okazał się Zdzisław Wrona zajmując siódme miejsce. Dzięki wczorajszemu zwycięstwu Abdużaparow wyprzedził w klasyfikacji indywidualnej Zenona Jaskulę. Trzeci kolarz wyścigu Andrzej Mierzejewski utrzymał tę pozycję przyjeżdżając na metę w Legnicy wraz z całym pelotonem.

Od startu w Karpaczu do ataku przystąpili kolarze Związku Radzieckiego zdając sobie sprawę, że mają jeszcze szansę wyprzedzenia Uwe Amplera i drużyny NRD. Od pierwszej górskiej premi w Bierutowicach, którą wygrał lider wyścigu, na czele pelotonu znajdowali się bez przerwy podopieczni trenera Gustawniakowa. W grupie uciekających obok kolarzy ZSRR i NRD znaleźli się m.in. Andrzej Mierzejewski i Mieczysław Karłowicz.

Błękitni na prowadzeniu...

Na pięć kolejek przed zakończeniem rozgrywek o mistrzostwo ligi juniorów starszych okręgu kieleckiego, na pozycji lidera uformowali się piłkarze Błękitnych Kielce, którzy wyprzedzają najgroźniejszych przeciwników — Granat Skarżysko i KSZO Ostrowiec czterema punktami. Tylko tytuł najlepszego zespołu młodzieżowych klubów liczą się w rywalizacji o złoty wójewództwa. W ostatnich czterech spotkaniach przodownicy odnieśli trzy zwycięstwa, a jeden mecz zremisowali: z Rudą Skarżysko 2:0, z Koroną Kielce i KSZO po 1:0 oraz bezbramkowy remis z Neptunem Końskie.

Podobnie grał Granat. Wygrał z miejscowym rywalem — Rudą — na jego boisku 2:1, na wyjeździe w Starachowicach z Polonią 5:0, również na boisku przeciwnika z Koroną 2:0, a remisem zakończył się mecz z Górnikiem Miedźnik 2:2 i to będąc gospodarzem spotkania. Trzeci konkurent kielczan — KSZO pokonał Naprzód Jędrzejów 3:0, Nidę 1:0 (w Pińczowie), Górnika 4:1 natomiast uległ gwardzistom 0:1.

W innych spotkaniach zanotowaliśmy następujące rezultaty: Star — Neptun 3:3, Orlicz — Korona 1:2, Polonia — Nida 0:2, Korona — Star 1:1, Górnik — Polonia 4:0, Naprzód — Orlicz 0:3, Neptun — Ruch 3:0 (wo), Orlicz — Nida 3:0, Star — Naprzód 3:0 (wo), Orlicz — Star 2:2, Ruch — Nida 2:3, Neptun — Polonia 1:2, Naprzód — Górnik 3:0 (wo — z powodu braku dokumentów zawodników).

1. Błękitni	17	31	48-4
2. Granat	17	27	56-14
3. KSZO	17	27	48-13
4. Star	17	21	36-25
5. Neptun	17	20	40-27
6. Korona	17	18	23-25
7. Polonia	17	14	35-36
8. Orlicz	17	14	18-33
9. Nida	17	12	16-39
10. Górnik	17	11	22-33
11. Naprzód	17	6	13-52
12. Ruch	17	3	11-70

EXPRESS LOTEK

2, 14, 20, 27, 35

SUPER LOTEK

8, 12, 19, 28, 39, 41, 45

ED

NUMER 98

STRONA 8

Torowcy Broni prowadzą w PP

Na stadionie Broni w Radomiu odbyła się druga runda wyścigów kolarskich o Puchar Polski. Znowu bardzo dobrze pojechali „walterowcy”, którzy przed kilkunastoma dniami wygrali podobne zawody w Kaliszu. Na torze radomskim w poszczególnych konkurencjach uzyskano wyniki: tandem — 1. Wojciech Boruc — Zbigniew Ostaszewski (Broni); 1 km — Ryszard Dawidowicz (Gryf Szczecin) 1.09.38; 4 km — W. Boruc 1.11.69; wyścig długodystansowy: 1. Roman Owczarek (Zyrardowianka) 12 pkt.; 4 km — Zbigniew Hens (Broni) 5 pkt.; 4 km drużynowo: 1. Gryf 4.44.30, 4. Broni (Hens, Borkowski, Kolaczek, Opala) 4.51.13; wyścig parami: 1. Broni (Kolaczek — Opala); sprint: 1. Wiesław Burdelak (Moto Orlawa), 5. Paweł Kucharczyk (Broni).

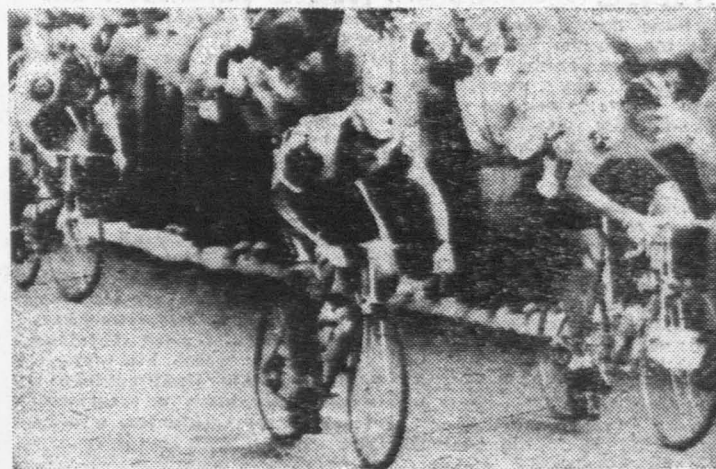
Wyścigi w Radomiu, w klasyfikacji drużynowej zakończyły się zwycięstwem Broni — 109 pkt., która wyprzedziła Gryfa — 83 pkt. i Zyrardowiankę — 62 pkt. Indywidualnie wygrał Owczarek — 43 pkt., a na 6 pozycji uplasował się Henryk Kolaczek — 29 pkt. Po dwóch rundach zespołowo prowadzą „walterowcy”.

(m)

Sprintem

W Katowicach rozpoczął się międzynarodowy turniej bokserki o „Czarne diamenty”, w którym uczestniczy 100 zawodników. W pierwszym dniu w ciekawych walkach eliminacyjnych w wadze muszej Danielak pokonał Dymitrowa z Bułgarii, a w wadze lekkiej Jabłoński wypunktował Kovácsa (Węgry).

(opr. m.)



Na finiszu...

Na piłkarskich boiskach

Polscy olimpijczycy zremisowali w Rumunii



Puchar UEFA dla drużyny z Goeteborga

W pierwszym meczu z cyklu eliminacji do turnieju olimpijskiego w piłce nożnej Polska zremisowała wczoraj w Cluj z drużyną Rumunii 0:0. Spotkanie oglądało 20 tys. widzów. Sędziował W. Kuźniaczek ze Związku Radzieckiego. Zespół biało-czerwonych wystąpił w składzie: Wandzik — Grembocki, Piekarczyk, Piotrowicz, Góra — Świątek, L. Iwanicki, K. Sokółowski, K. Warzycha (od 57 min. R. Warzycha) — Kosowski (od 85 min. Ptak), Leśniak.

Niemal od pierwszego gwizdka Rumuni zaatakowali bramkę Wandzika, ale natrafili na niezły dzień polskich obrońców. W sumie więcej okazji strzeleckich mieli biało-czerwoni nastawieni na grę z kontry. Największe niebezpieczeństwo groziło gospodarzom ze strony Leśniaka, lecz bramki nie udało się zdobyć. Punkt zdobyty przez naszych piłkarzy, na obcym terenie z faworyzowanymi Rumunami, powinien satysfakcjonować naszych kibiców.

W drugim meczu tej grupy Grecja przegrała z zespołem Danii 0:5 (0:3). Tabela po tych spotkaniach przedstawia się:

1. Rumunia	2	3	1-0
2. Dania	1	2	5-0
3. POLSKA	1	1	0-0
4. RFN	1	0	0-1
5. Grecja	1	0	0-5

Następny mecz rozegrany zostanie 10 czerwca, w którym zmierzą się Dania z Rumunią.

Po raz drugi piłkarze IFK Goeteborg zdobyli Puchar UEFA. Wczoraj, w rewanżowym spotkaniu finałowym Szwedzi zremisowali na boisku rywala ze szkocką drużyną Dundee United 1:1 (1:0). Bramki strzelili: dla gospodarzy Clark w 60 min., dla IFK — Nilsson w 22 min. Pojedynek obserwowano 22,5 tys. widzów. Pierwszy mecz tych

drużyn zakończył się zwycięstwem Goeteborga 1:0 i należało przypuszczać, że Szkoci odrobnią stratę.

Szwedzi wypełnili jednak doskonale założenia taktyczne i na dodatek strzelili pierwszą bramkę, na wagę pucharu.

O W Sofii, w eliminacyjnym spotkaniu do piłkarskich mistrzostw Europy, w grupie V Bułgaria pokonała Luksemburg 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Sirakov w 35 min., Jordanow w 41 min. (karny) i Kolew w 57 min. Widzów 20 tysięcy.

1. Bułgaria	5	8	10-3
2. Belgia	5	7	13-4
3. Irlandia	5	5	4-4
4. Szkocja	5	4	4-5
5. Luksemburg	4	0	1-16

O Rozegrane w środę w Przasnyszu rewanżowe spotkanie piłkarskich reprezentacji młodzieżowych Polski i Rumunii (zawodnicy do lat 19), zakończyło się wynikiem 4:1 (0:0).

(m)

Kieleccy juniorzy grają dalej

Jeszcze na dobre nie zawiata wiosna, a już 10 maja w Kieleckim OZPN wyłoniono pierwszą drużynę mistrzowską na sezon 1986/87. Informowaliśmy już, że pierwszą grupą, która zakończyła rozgrywki byli juniorzy młodsi, a tytuł zdobył zespół Błękitnych Kielce.

Czy w tej sytuacji młodzi piłkarze mają już w maju zawiesić buty na kółki i oczekiwać do jesieni na nowy sezon? Na pytanie to odpowiada nam przewodniczący Wydziału Szkolenia KOZPN mgr BOGUMIL GOZDUR.

— Rzeczywiście zakończyliśmy już rozgrywki w grupie spartakiadowej, czyli juniorów młodszych, a przyczyną tego jest zbyt mała liczba klubów uczestniczących w tych rozgrywkach, bo tylko ośmiu. Nie znaczy to, że młodzież nasza pozbawiona będzie radości uprawiania futbolu. Dla wypełnienia dotychczasowego, krótkiego sezonu postanowiliśmy kontynuować rozgrywki dla juniorów w nieco innej formie. Ufundowany został puchar prezesa KOZPN i wszystkie drużyny z grupy juniorów młodszych przystąpią dziś do rywalizacji o to trofeum. Będą to rozgrywki systemem pucharowym z tym, że zespoły eliminowane są z dalszych gier dopiero po spotkaniu rewanżowym. Zawody trwać mają do 21 czerwca. W tym dniu właśnie wyłoniony zostanie zdobywca pucharu.

Pierwsze spotkania o puchar prezesa KOZPN rozegrane zostaną dziś, o godz. 17 według następującego zestawienia par: Nida Pińczów — Błękitni Kielce, Orlicz Suchedniów — Granat Skarżysko, Star Starachowice — Neptun Końskie oraz KSZO Ostrowiec — Korona Kielce. Gospodarze wymienieni są na pierwszym miejscu. Rewanże między tymi drużynami odbędą się w niedzielę 25 maja, a dalsze mecze 31 maja oraz 7, 14 i 21 czerwca.

W rozgrywkach biorą udział zawodnicy w wieku 16-17 lat. Sądymy, że wypełnienie sezonu dla młodzieży piłkarskiej znajdzie uznanie zarówno klubów, jak i zawodników.

(sz)

Mistrzostwa badmintonistów

Wszystkie tytuły dla AZS

W hali Politechniki Świętokrzyskiej odbyły się mistrzostwa okręgu w badmintonie, w kategoriach młodzików, juniorów i seniorów. W grach indywidualnych startowało po 16 zawodników, zaś w pojedynkach debloych po 8 par wyłonionych z list klasyfikacyjnych. W imprezie wystąpili przedstawiciele AZS Kielce, Orlicza Suchedniów, MKS Gryfa z Miechowa oraz badmintonistów nie zrzeszeni z SP Ostojów i SP 2 z Suchedniowa.

Mistrzostwa zakończył się sukcesem klubu kieleckiego, którego reprezentanci zdobyli 12 pierwszych miejsc i 9 drugich. Duża to zasługa szkoleniowców AZS Andrzeja Kowalskiego i Ireneusza

Gluchowskiego pracujących z młodzieżą kielecką. Gorzej niż oczekiwano spisali się przedstawiciele Orlicza Suchedniów, którzy do niedawna byli bezkonkurencyjni w rywalizacji na szczeblu okręgu. Natomiast na uwagę zasługują młoda drużyna MKS Gryf Miechów, działająca dopiero 6 miesięcy.

A oto wyniki finałowych gier: młodzieży: Sławomir Lis — Jarosław Matysiak 11:9, 11:7; młodzików: Magdalena Borek — Dorota Piątkowska (Gryf) 11:2, 11:2;

juniorzy: Mirosław Borek — Marek Stachurski 15:9, 15:11; debel: M. Stachurski i M. Borek — R. Staszewski i S. Lis 15:11, 15:12;

seniorzy: Ireneusz Gluchowski — Mirosław Borek 15:10, 17:16; debel M. Borek i I. Gluchowski — R. Stanisławski i M. Stachurski 15:10, 15:1;

seniorzy: Ireneusz Gluchowski — Mirosław Borek 15:10, 17:16; debel M. Borek i I. Gluchowski — R. Stanisławski i M. Stachurski 15:10, 15:1;

seniorzy: Ireneusz Gluchowski — Mirosław Borek 15:10, 17:16; debel M. Borek i I. Gluchowski — R. Stanisławski i M. Stachurski 15:10, 15:1;

(mar)